

Dalszy rozpad Nigerii?

Secesja nowej części kraju

Jak informują korespondenci Reutersa i AFP z Lagos, gubernator wojskowy Środkowo-Zachodniej Nigerii, major Albert Okonkwo, w deklaracji nadanej przez radio ogłosił to terytorium „Autonomiczną Republiką Benin” i ogłosił, że będzie ona współpracować militarnie z Białą.

Min. A. Rapacki spotkał się z uczestnikami forum młodzieży

Sroda była trzecim i ostatnim dniem obrad warszawskiego spotkania przedstawicieli europejskich organizacji członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W dniu tym uchwalony został plan pracy Federacji na najbliższą przyszłość, końcowe dokumenty obrad oraz uchwały.

Tego samego dnia minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki spotkał się z uczestnikami europejskiego spotkania konsultatywnego organizacji członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Min. Rapacki przedstawił stanowisko Polski w sprawie bezpieczeństwa w Europie oraz odpowiadał na szereg pytań uczestników spotkania. (PAP)

Kambodża odwołała swych dyplomatów z Australii

Według doniesień z Canberrę ambasador Kambodży w Australii, Tim Nguon, zgodnie z poleceniem swego rządu, opuścił we wtorek to miasto, wracając do kraju. W środę i czwartek wyjeżdża z Australii cały personel ambasady kambodżańskiej. W ten sposób Kambodża nie zrywając stosunków dyplomatycznych, „zamraża” stosunki z Canberrą na czas nieokreślony. (PAP)

Aresztowania w Hongkongu

Agencja Reutersa informuje z Hongkongu, że w środę doszło tam do dalszych zamieszek. W wyniku eksplozji ładunków w buchowych, podłożonych w różnych gmachach publicznych, zginęło co najmniej 17 osób. Do rozpędzania demonstrantów policja użyła gazu łzawiącego. Osiem osób aresztowano. (PAP)

Mój dziadek budował Kanał Sueski

Barwna, niezwykle interesująca postać Stanisława Janickiego, budowniczego Kanału Sueskiego, to jedna z tych godnych postaci Polaków, które liczą się w światowych sferach inteligencji technicznej. Artykuł na ten temat pt. „Mój dziadek budował Kanał Sueski” drukujemy na str. 3. A oto zdjęcie Kanału ze zbiorów rodziny budowniczo.

Fot. — CAF



Major Okonkwo zapowiedział, że „Republika Benin udzielić będzie poparcia Organizacji Jedności Afrykańskiej i będzie członkiem Wspólnoty Brytyjskiej oraz ONZ.”

Korespondent Reutersa przy pomina, że jest to już drugi ruch secesyjny w Nigerii. Pod koniec maja br. od Republiki Nigeryjskiej oderwała się prowincja wschodnia, przyjmując nazwę Republiki Biafry. W sierpniu Benin i inne wzięły we miejscowości Środkowo-Zachodniej Nigerii opanowane zostały przez secesjonistów Biafry. Ostatnie jednak wiadomości z Lagos wskazywały, że wojska Biafry zostały wyparte ze stolicy Środkowo-Zachodniej Nigerii, miasta Benin. PAP

Okrety polskie z wizytą w Szwecji

20 bm. opuścił port w Gdyni, udając się z wizytą do Szwecji, zespół polskich okrętów w składzie: niszczyciel ORP „Wiślica” i dwa okręty podwodne ORP „Sęp” i ORP „Sokół”. Do wodzącego zespołu jest kmr mgr Henryk Pietraszkiewicz.

Okręty polskie przebywać będą w Sztokholmie od 22 do 26 bm. (PAP)

Oferta targowa

Kłopoty handlu z dziewiarstwem i obuwiem

Dziwiarstwo i obuwie eksponowane na Targach nadal przyciągają wzrok efektywnością wzoru. Jak wynika jednak z oferty i oceny handlu, nie wszystkie one będą mogły być zakontraktowane.

Tak np. z wyrobów dziewiarskich i północznych prezentowanych na „Jesieni” w 1947 wzorach, zaledwie jedna szósta kolekcji zostanie wprowadzona do produkcji z uwagi na ograniczone możliwości ich wytwarzania. Oferta wzorów ze strony przemysłu jest więc „alternatywna”, rola handlu na Targach sprowadza się bowiem do wyboru najlepszych wzorów.

Mimo tych ograniczeń, wartość oferty w tej branży na pierwsze półrocze 1968 roku jest pokaźna, wynosi ogółem 6,7 miliarda zł, tj. o 930 mln. zł. większa niż rok temu. Składa się na to 67,4 mln sztuk ubiorów i bielizny z dzianiny oraz 42,9 mln. par wyrobów północznych. Przemysł przewiduje, że w roku przyszłym nastąpi nasycenie rynku w takich wyrobach jak bawełniana

Znów incydenty murzyńskie w USA

Stany Zjednoczone objęła znów fala burzliwych wystąpień murzyńskich na tle społeczno-rasowym. Do incydentów doszło w ostatnich dniach m. in. w Dayton w stanie Ohio i Hartford w stanie Connecticut. W obu miastach policja użyła do stłumienia demonstracji gazów łzawiących i aresztowała wiele osób. (PAP)



Wybór Manescu pozytywnym aspektem współpracy między Wschodem i Zachodem

XXII Sesja Zgromadzenia Ogólnego kontynuuje obrady

W środę wznowiła obrady XXII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przystąpiła ona do wyborów wiceprzewodniczących posiedzenia.

Jak już informowaliśmy, poprzedniego dnia dokonano wyboru przewodniczącego XXII sesji. Wybór, na drodze tajnego głosowania, był w zasadzie formalnością, ponieważ kandydatura rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Corneliu Manescu była już uprzednio uzgodniona. Manescu otrzymał 112 głosów na ogólną liczbę 118 ważnych głosów. Jeden głos padł na przedstawiciela Tanzanii Malecela, a pięć delegacji powstrzymało się od głosu.

W swoim pierwszym przemówieniu jako przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ Corneliu Ma-

nescu złożył wyrazy podziękowania Zgromadzeniu za okazanie tak poważnego zaufania. Decyzja Zgromadzenia Ogólnego — oświadczył on — wybrania przewodniczącym przedstawiciela kraju socjalistycznego jest wyrazem uznania konieczności przestrzegania zasady równego uczestnictwa różnych rejonów świata i systemów w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie można obiektywnie oceniać historii ONZ bez uznania roli jaką odegrały kraje Europy wschodniej w utworzeniu i rozwoju tej organizacji.

Minęło 50 lat od Rewolucji Październikowej. Miała ona fundamentalne znaczenie nie tylko dla jednego z największych narodów świata, ale zapoczątkowała także erę przemian we współczesnym społeczeństwie — podkreślił Manescu. Socjalizm stał się nieodłączną częścią składową współczesnego świata. Jego idee ucieleśnione w systemie państw mają obecnie tak bezsporny wpływ, że bez socjalizmu nie można nawet myśleć o rozwiązaniu jakiegokolwiek problemu międzynarodowego.

Mówiąc o aktualnej sytuacji międzynarodowej Manescu wskazał, że analiza przyczyn wszystkich kryzysów międzynarodowych zagrażających światowemu pokojowi prowadzi do wniosku, iż w każdym wypadku przyczyną ich było pogwałcenie prawa narodów do decydowania o swym losie. Nie jest bardziej niebezpieczne, bardziej kosztowne i bardziej dalekie niż próby narzucania rozwiązań z zewnątrz przy pomocy siły i wbrew woli zainteresowanych. Manescu podkreślił konieczność położenia kresu konfliktowi w południowo-wschodniej Azji, który zadaje tyle cierpienia dziesiątkom milionów ludzi. W związku z problemem bliskowschodnim Manescu wskazał, że obowiązkiem Zgromadzenia jest skoncentrowanie wysiłków na dogłębnym zbadaniu sprawy co mogłoby doprowadzić do trwałego rozwiązania jej zgodnie z żywotnymi interesami ludności tego rejonu.

Część sformułowań zawartych w jego inauguracyjnym przemówieniu Manescu powtórzył później na konferencji prasowej.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu XXII sesji ukonstytuowano biura 6 głównych komitetów i dokonano wyboru ich przewodniczących.

Nowa prowokacja Izraela

Jeszcze jedna cyniczna wypowiedź

W środę rano agresor izraelski dopuścił się nowej prowokacji w rejonie Kanału Sueskiego. Ogłoszony w Kairze komunikat dowództwa wojskowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej donosi, że o godz. 4 min. 20 nieprzyjaciel otworzył ogień artyleryjski na miasto Port Tewfik oraz Suez. O prowokacji tej został poinformowany międzynarodowy organ kontroli ONZ. Ogień ustał o godz. 7. min. 42.

Z doniesień Bliskowschodniej Agencji Prasowej MEN i rozgłośni kairskiej wynika, że w wyniku śródogodowej porannej prowokacji Izraela od ognia artyleryjskiego jedna osoba spośród ludności cywilnej zginęła, a 8 odniosło rany w Port Tewfik i Suez. W tym ostatnim mieście od ostrzału artyleryjskiego ucierpiał dwa domy mieszkalne i jeden z budynków elektrowni.

Jak donoszą z Tel-Awiwu, minister informacji Izraela Galili oświadczył cynicznie przez radio, że Gaza nie powróci nigdy do Zjednoczonej

POZNAŃ
CZWARTEK
21
WRZESIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 223 (7340)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

M. Spychalski powrócił z Belgii

Po kilkudniowej, oficjalnej wizycie w Belgii powrócił w środę do Warszawy minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski. W podróży ministrowi Spychalskiemu towarzyszyli: wiceminister obrony narodowej i szef sztabu generalnego WP, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, dowódca 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno - Desantowej gen. bryg. Edwin Rozłubirski i szef gabinetu ministra, płk. dypl. Zygmunt Zieliński.

Na lotnisku Okęcie Marszałka Polski witali: sekretarz KC PZPR Władysław Wicha, wice-minister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceministrowie obrony narodowej — Jerzy Bordziłowski i Grzegorz Korczyński oraz szef GZP WP Józef Urbanowicz.

Obecny był chargé d'affaires Belgii Ivan Gennotte.

PAP

Na zdjęciu: powitanie na lotnisku. Od lewej: M. Spychalski, J. Bordziłowski, W. Wicha, M. Naszkowski i charge d'affaires Belgii Ivan Gennotte.

CAF - Telefoto - Rosiak



Piraci powietrzni USA nie zaprzestają bombardowań DRW

W odległości 27 km od Hanoi doszło do walki powietrznej między północnowietnamskimi „migami 17” i amerykańskimi myśliwcami bombardującymi „F-105”. Samoloty DRW przecięły drogę pirackim maszynom USA, które wystartowały z Syjamu i leciały w kierunku linii kolejowej łączącej Hanoi z Chinami Ludowymi, aby ją zbombardować.

Równocześnie inna grupa samolotów amerykańskich zaatakowała drugą linię kolejową łączącą Hanoi z terytorium chińskim i usytuowaną na północny zachód od stolicy DRW.

Sajgoński korespondent Reutersa pisze, że Amerykanie rozpoczęli niemal nieustanne bombardowanie i ostrzeliwanie pozycji północnowietnamskiej artylerii, która przez strzężę zdemilitaryzowaną ostrzeliwuje posterunki amerykańskie. Korespondent pisze, że w wyniku pojedynku między arty-

lerią północnowietnamską a amerykańskimi działami o kalibrze 175 mm, haubicami i działami czołgów zginął we wtorek jeden żołnierz USA, a 100 zostało rannych.

Korespondent stwierdza, że w ciągu ostatnich miesięcy stale zwiększa się aktywność artylerii DRW, przy czym podkreśla, że często i szybko zmienia ona swe dobrze zamaskowane stanowiska, co utrudnia Amerykanom skuteczną kontratak.

We wtorek po południu silny wyzwoleńcze w dalszym ciągu ostrzeliwały dwie główne bazy amerykańskie leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej — Con Thien i Gio Linh. Z pierwszych doniesień wynika, że 71 żołnierzy piechoty morskiej USA zostało rannych.

Tegoż dnia uległ katastrofie nad bazą Bien Hoa, leżącą w odległości 30 km na północ od Sajgonu, myśliwiec bombardujący typu „supersabre F-100”. Samolot runął na koszarach, reżimowych sił specjalnych. Wypadek ten pociągnął za sobą śmierć pilota i 4 żołnierzy południowietnamskich. Około 20 żołnierzy odniosło rany. (PAP)

ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA I WISŁY

W meczu piłkarskim, z cyklu rozgrywek o Klubowy Puchar Europy, Górnik Zabrze pokonał mistrza Szwecji J. F. Djurgardens 3:0 (1:0).

A oto pozostałe wyniki: mistrz NRD FC Karl-Marx-Stadt przegrał z mistrzem Belgii Anderlecht 1:3 (1:3), mistrz Grecji Olympiakos Pireus remisował z włoskim zespołem Juventus 0:0.

Wynikiem 2:2 (2:0) zakończył się mecz pomiędzy Olimpiakosem (Cypr) i Sarajewem (Jugosławia). Mistrz Anglii, Manchester United, pokonał Hibernians (Malta) 4:0 (2:0), a Skeid Oslo przegrał ze Spartą Praga 0:1 (0:1).

Piłkarze Wisły odnieśli wysokie zwycięstwo w inauguracyjnym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów, pokonując w Helsinkach miejscowy HJK AZ 4:1 (3:0).

(o-za)

Konferencja w Poczdamie na temat bezpieczeństwa Europy

W Poczdamie zakończyła się dwudniowa konferencja zgora nizowana przez Instytut Spraw Międzynarodowych w Babelsbergu oraz Niemieckie Towarzystwo Spraw Międzynarodowych. Celem konferencji było omówienie problemów związanych z międzynarodowym statusem dwóch państw niemieckich, z punktu widzenia bezpieczeństwa i odprężenia w Europie.

W konferencji uczestniczyli naukowcy i parlamentarzyści z 15 krajów. Polskę reprezentował dr Mieczysław Tomala, wicedyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W swym wystąpieniu podkreślił on, że stosunek do NRD jest kamieniem problemowym postawy wobec spraw bezpieczeństwa europejskiego. Stwierdzając, że „Polska ocenia nową politykę wschodnią NRF według czynów, których na razie brak” M. Tomala określił tę politykę jako nową taktykę starej strategii, co zaczyna rozumieć coraz więcej państw. Mówca zaakcentował, że Polska sprzeciwia się wszelkiej izolacji NRD, podkreślając, że początkiem rozmów w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, musi być uznanie status quo w Europie i nieingerowanie w wewnętrzne sprawy innych państw. (PAP)

W Alpach

Polska studentka poniosła śmierć

26 letnia studentka polska Eliza Kłos z Warszawy, spędzająca wraz z kolegami wakacje w Klosters w Alpach, spadła w przepaść podczas wycieczki i poniosła śmierć.

18 bm. udała się ona na wycieczkę w góry wraz z trzema kolegami. W połowie drogi Eliza Kłos poczuła się najwidoczniej zmęczona i oświadczyła, że zaczeka na towarzyszy, którzy poszli dalej. Po powrocie znaleźli oni zwłoki leżące u stóp spadzistego stoku górskiego.

Zdaniem przewodników alpejskich, dziewczyna musiała się zeszlić po mokrych trawach.

PAP

Projekt nowego prawa o wykroczeniach

W końcowej fazie dyskusji w zainteresowanych kołach fachowych: prawników, organów MO i rad narodowych znajduje się projekt nowej ustawy o wykroczeniach. Warto wspomnieć, że dotychczas obowiązujące u nas jeszcze prawo o wykroczeniach datujące się z 1932 r.

Autorzy projektu definiują wykroczenie jako czyn karalny, społecznie niebezpieczny. W porównaniu z przestępstwem — chodzi oczywiście o mniejszej wagi i nie tak groźne w skutkach naruszenie prawa.

Praktycznie — prawo o wykroczeniach jest zbiorem przepisów interesujących na co dzień każdego obywatela. Traktuje ono bowiem m. in. o odpowiedzialności (a egzekwują ją kolegia karno-administracyjne) za naruszenie najróżniejszych przepisów porządkowych, bez których nie mogło by być mowy o zagwarantowaniu porządku publicznego. Projekt objął przepisy dotyczące najczęściej występujących wykroczeń. Gdyby ocenić to na podstawie dotychczasowej praktyki kolegiów karno-administracyjnych, okazałoby się, że w projekcie opisano 90 proc. wszystkich rozpoznawanych dotychczas przez te kolegia spraw.

Część szczegółowa projektu składa się z 12 rozdziałów, dotyczących

Rebelia i jej epilog

We wtorek wieczorem, prezydent Ekwadoru, Otto Arosemena Gomez, oznajmił, że rebelia antyrządowa w prowincji El Oro przy granicy peruwiańskiej została opanowana, a jednostka wojskowa, która podniosła bunt, poddała się rządowym siłom zbrojnym.

Prezydent wyjaśnił, że rebelia wybuchła z powodu fałszywej pogłoski. Żołnierze pod dowództwem podpułkownika Homero Villamil uwierzyli, że zgodnie z nową ustawą służba wojskowa trwać będzie 5 lat. Kiedy ich poinformowano, że zostali wprowadzeni w błąd, poddali się natychmiast. (PAP)

Dotrzeć do wszystkich!

Plany poznańskiej „Estrady“

Nowy sezon działalności artystycznej mobilizuje ambicje instytucji kulturalnych, skłania do nowych koncepcji i rozwiązań. Dowodem tego była m. in. wczorajsza konferencja prasowa, zorganizowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, na której dyrektor Witalis Mańszewski oraz kierownik literacki Jerzy Korczak poinformowali o planach repertuarowych sezonu.

Głównym ich założeniem jest docieranie do wszystkich środowisk społeczeństwa wielkopolskiego z rozrywką.

Wśród planów na wyróżnienie zasługuje inicjatywa wystawienia na scenie estrady literackiej utworów poznańskich twórców. U tak już 22. IX odbędzie się premiera baśni pióra Magdy Strumian pt. „Jak krakowiak z czarta zakpiły”, przeznaczony dla najmłodszej widowni, a dla starszych widzów w przygotowaniu jest (premiera 15. X) wodevil pt. „Dyrektor też człowiek”, którego autorami są satyrycy poznańscy Włodzimierz Ścisłowski, Lech Konopiński i Janusz Przybysz.

Specjalne programy przystosowane „Estrada” na imprezy, wieczornice i akademie z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. montaż Jerzego Rostkowskiego pt. „Portret człowieka” oraz montaż Romualda Grześlewicza pt. „Niepamiętna etiuda rewolucyjna”.

Nowy program przygotowane również kabaret „Magiel”. Złożą się na niego utwory m. in.: Złutkiego, Jurandota i innych. Obecnie poznańskie PPIS ma możliwości stałego prezentowania estrady kabaretowej. Zyskało bowiem po kapitalnym remoncie sale przy ul. Masztalarskiej 8a, nadająca się na tego typu imprezy. Sala ta rozwija zresztą wiele trudności technicznych poznańskiej „Estrady”. Służby będzie również do prób, które do tej pory odbywały się w przypadkowych, nie zawsze nadających się dla tych celów — lokalach.

Interesujące są również plany dotyczące występów zespołów zagranicznych. I tak m. in. w październiku br. zoba-

Pismo Tito do Pawła VI

Pismo prezydenta Tito do papieża zostało przekazane w środę rano na ręce sekretarza kongregacji do spraw duchowych A. Casaroli. Pismo, analogiczne do tych, które marszałek Tito przekazał innym szefom państw, dotyczy rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. (PAP)

PAP

czy w Poznaniu 25-osobowy zespół Estrady Leninogradzkiej oraz zespół Jana Rohde ze Szwecji. W listopadzie Poznań gościć będzie zespoły estradowe z Armenii i NRD, a w grudniu zawita do nas znany zespół szwedzki Beat Mahers. (az)

Protest krajów skandynawskich

Dania, Norwegia i Szwecja wystosowały do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu skargę na Grecję w związku z pogwałceniem przez grecką juntę wojskową praw obywatelskich w tym kraju. Rządy trzech wymienionych państw podkreślają, że Grecja pogwałciła zobowiązania wynikające z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. (PAP)

Pogrzeb Jerzego Szwajcera

20 bm. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie zebrał się nad trumną Jerzego Szwajcera-Jotesa jego najbliżsi — rodzina, przyjaciele. Przybyli koledzy z PAP, gdzie zmarły pracował do ostatnich chwil swego życia, przybyli dziennikarze z wielu warszawskich redakcji, artyści plastycy, pisarze, aktorzy i inni przedstawiciele świata kulturalnego.

Od wielu lat bowiem red. J. Szwajcer dobrze był znany w środowiskach twórczych stolicy jako wytrawny dziennikarz i doskonały karykaturzysta. Dobrze znany był także społeczeństwu stolicy, które od 55 lat oglądało jego znakomite karykatury na łamach prasy. Przybyło wielu miłośników talentu Jotesa, by oddać hold jego pamięci.

Nad otwartą mogiłą przemówił w imieniu zespołu Polskiej Agencji Prasowej redaktor naczelny Redakcji Krajowej PAP — Antoni Dutlinger, który w zakończeniu powiedział: My, dziennikarze PAP zawsze będziemy dumni, że Jerzy Szwajcer był jednym z nas. (PAP)

Telefony donoszące

* W mieszkaniu przy ul. Nadolnik, od niewyłączonego żelazka zapaliła się podłoga. Straż zlikwidowała pożar w zarodku.

* Na skrzyżowaniu ulic Polnej i Jackowskiej motocyklista Jerzy A. wraz z pasażerem Zygmuntem W. wpadł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Pasażer doznał złamania nogi, natomiast motocyklista poważny uraz mózgu. Lekarze walczą o utrzymanie go przy życiu. Przyczyną wypadku było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu.

* Na przejściu dla pieszych motocyklista potrącił przechodzącego jeźdźcę Mikołaja R. Poszkodowany doznał złamania nogi.

* Godzinna przerwa w komunikacji miejskiej wywołała w południe zerwanie drutu sieci napowietrznej na Moście Uniwersyteckim. Komunikacja z centrum przebiegała przez mosty Dworcowy i Teatralny.

* Na Głogowskiej „czwórka” potrąciła Stanisława R. którego stan wskazywał na nadużycie alkoholu. Poturbowanego przewieziono do szpitala. (za)

Prezydent Francji nadaje obiektem ataków

Trwa nadal kampania krytyki i napaści na prezydenta Francji gen. de Gaulle’a za jego wypowiedzi na temat ostającego charakteru granicy na Odrze i Nysie.

Najnowszy numer centralnego organu zachodnoniemieckiego ruchu rewizjonistycznego „Deutscher Ostdienst” zamieszcza całą serię niewybrednych ataków na generała pod

Przeprowadzka NATO

16 października br. nastąpi otwarcie nowej tymczasowej siedziby NATO w Brukseli. Przeniesienie biur z Porte Dauphine w Paryżu już się rozpoczęło. (PAP)

Indyjska kampania na rzecz zmniejszenia przyrostu naturalnego

W Indiach trwa kampania na rzecz zmniejszenia przyrostu naturalnego, której patronuje Ministerstwo Zdrowia.

W związku z przypadającym akurat w tym czasie okresem zawierania licznych małżeństw indyjski minister zdrowia dr Sripati Chandrasekhar ponowił swój apel do rodzin wielodzietnych o przeprowadzenie dobrowolnych zabiegów sterylizacyjnych. Wzywa on młode małżeństwa, aby z rozmysłem planowały rozwój rodziny. Minister zaproponował 56 milionom par małżeńskich a posiadających już przyszo troje dzieci, by dobrowolnie poddali się sterylizacji a 34 milionom małżeństw z dwójkiem lub mniej dzieci, by w większym stopniu stosowały środki antykoncepcyjne.

PAP

Szkoły podstawowe dla pracujących czekają na kandydatów

192 tys. osób, które nie mają wykształcenia podstawowego powinno w bieżącym roku dokształcać się w szkołach i na kursach dla dorosłych.

W tej chwili trudno jeszcze dokładnie ocenić, w jakim stopniu realizowane jest to zadanie, gdyż przyjęcia słuchaczy do szkół dla pracujących, zwłaszcza w małych miastach

i na wsi będą trwały do końca października, a niektóre kursy rozpoczyna zajęcia dopiero w listopadzie i grudniu. Kontrola szkół przeprowadzona w początkach września wykazała, że większość z nich ma trudności z zapewnieniem wolnych miejsc. Tam jednak, gdzie zainteresowano tą sprawą rady narodowe, zakłady pracy, organizacje społeczne, stwarzając odpowiednią atmosferę i warunki sprzyjające podejmowaniu nauki — sytuacja wygląda lepiej.

Rozmowy Kosygin-Demirel

Agencja TASS podaje, że premier rządu tureckiego S. Demirel i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin kontynuowali w środę rozmowy na Kremlu. Omawiane były sprawy dotyczące dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i Republiką Tureką.

W środę w godzinach rannych premier S. Demirel złożył wieniec w Mauzoleum Lenina.

PAP

XXII sesja ONZ

Dokończenie ze str. 1

Bezpieczeństwa został wybrany przedstawiciel ZRA Ismail Fahmy.

Przewodniczącym Drugiego Komitetu do spraw Ekonomicznych i Finansowych — Pablo Fernandini (Peru).

Przewodniczącym Trzeciego Komitetu do spraw Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych — Mara Radicz (Jugosławia).

Przewodniczącym Czwartego Komitetu do spraw Powiernictwa i Obszarów Niesamodzielnych — George Tomeh (Syria).

Przewodniczącym Piątego Komitetu do spraw Administracyjno-Budżetowych — Gari Morris (Liberia).

Przewodniczącym Szóstego Komitetu Prawnego — Edward Hambro (Norwegia).

Kandydaturę przedstawiciela ZRA na stanowisko przewodniczącego Komitetu Politycznego poparł stały przedstawiciel PRL przy ONZ ambasador Bohdan Tomorowicz. W wygłoszonym przemówieniu polski ambasador wskazał na szczególne znaczenie prac tego komitetu, który w trakcie bieżącej sesji będzie m. in. zajmował się sytuacją na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Aby nie wymyślać prochu...

W RWPG — sprawniejsza wymiana informacji

Polskim specjalistom z Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej powierzono odpowiedzialne funkcje w organizowaniu międzynarodowego systemu wymiany informacji.

Grupa pracowników CIINTE przygotowuje projekt między narodowego centrum informacji RWPG — placówki, która zajmie się rejestrowaniem, segregowaniem i podziałem między zainteresowanych wiadomości o postępie naukowym, technicznym i ekonomicznym w różnych dziedzinach gospodarki krajów socjalistycznych. Ponadto przedstawiciele instytutu kierują pracą stałej grupy roboczej RWPG przygotowującej wprowadzenie jednolitego systemu poszukiwania, gromadzenia, opracowywania i przekazywania informacji przy użyciu nowoczesnych środków technicznych. CIINTE prowadzi

również ważne prace na zlecenie FID (Federation Internationale de Documentation), współpracuje z National Science Foundation w Waszyngtonie, utrzymuje robocze kontakty z szeregiem akademii, stowarzyszeń i bibliotek w Moskwie, Swierdłowsku, Kalkucie, Tokio, Paryżu, Amsterdamie i Kopenhadze.

Polska Służba Informacji prowadzi obecnie wymianę różnego rodzaju publikacji i materiałów z 1.330 instytucjami w 88 krajach. W ciągu ubiegłych pięciu lat Instytut wysłał za granicę 124 tys. kart dokumentacyjnych, 35 tys. mikrofilmów, szereg książek, odbitek i czasopism zawierających dokumentację polskich osiągnięć naukowych i technicznych. Z zagranicy sprowadzono w tym czasie 840 tys. kart dokumentacyjnych, 34 tys. mikrofilmów, 28 tys. egzemplarzy czasopism. Ożywie nie międzynarodowej wymiany informacji jest zjawiskiem bardzo pożądanym i cennym: z danych amerykańskich wynika, że gospodarka USA traci w ciągu roku ok. 2,5 miliarda dolarów wskutek dublowania badań naukowych, ponownego opracowywania problemów rozwiązanych już w innych krajach. Przyczynkiem do ustalenia tego rodzaju strat ponoszonych w Polsce może być fakt, iż średnio 65 ze stu wynalazków odrzuca nasz urząd patentowy, ponieważ wynaalazy, wskutek braku informacji, podjęli trud sporządzania konstrukcji lub odkrycia prawd dawno już znanych.

(AR)

Zajścia w Hiszpanii

Madrycki korespondent Agencji Tanjug podaje, w oparciu o doniesienia tamtejszej prasy, że w ostatnich dniach, w wielu miastach doszło do starć między demonstrantami i policją.

W Barcelonie policja aresztowała 5 osób pod zarzutem rozdawania „nielegalnych i separatystycznych” ulotek.

W Tarrasie, w pobliżu Barcelony, policja szarżowała na demonstrantów, aresztując 4 osoby. (PAP)

Czworaczki mają 25 dni

20 bm. poznańskie czworaczki Basia, Zbyszek, Ewa i Jolantyna obchodzą 25 dzień urodzin. Niemowlęta czują się b. dobrze i przebywają nadal w klinice pod troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek. Zbyszek przekroczył wagę 3300 g, Basia waży — 2400, Ewa — 2470 a Jolantyna — 2520 g.

Przewiduje się, że niedługo czworaczki opuszczą klinikę. Na oddziale noworodków przebywają na praktyce cztery pielęgniarki z Turku, które przez pierwszy rok opiekować się będą czworaczkami. (PAP)

Z kroniki sądowej

Strzelanina po pijanemu

7 lutego br. Juliusz Ł. zgłosił w Komendzie Dzielnicowej MO Poznań — Jeżyce, że przy ul. Wołyńskiej strzelano do niego strumem. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że krytyczne dnia w mieszkaniu 19-letniego Ryszarda Ossowskiego (zam. przy ul. Wołyńskiej) odbywała się prywatka. W trakcie zabawy (około godz. 22.30) Ryszard Ossowski popisywał się strzelaniem z nielegalnie posiadanej wiatrówki. Wtedy to właśnie dwa pociski strutowe padły w pobliżu przechodzącego ulicą Juliusza Ł. Prokurator stanął na stanowisku, że Ryszard O. naraził na niebezpieczeństwo życie przechodnia.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu przy czym Ryszard O. odpowiadać będzie również za nielegalne posiadanie pistoletu (kaliber 5,6 mm) przerobionego z rakiety. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Niż w Białym Domu

Co do tego amerykańskie instytucje badania opinii publicznej są zgodne: ni gdy, od grudnia 1952 roku, prestiż prezydenta USA nie spadł tak nisko. Przed piętna laty poparcie dla polityki Harry Trumana wyrażało za ledwie 31 procent społeczeństwa; obecnie linie polityczną Lyndona Johnsona akceptuje tylko 39 procent obywateli Stanów Zjednoczonych (dane Instytutu Gallupa i Harris).

Cztery minione lata to okres — z nieznacznymi na ogół wahaniem — systematycznego spadku popularności prezydenta USA. Rok bieżący przynosi wprowadzenie Johnsonowi, tuż po spotkaniu z Kossyginem, dość pokazywany profit w postaci wzmożenia udzielanego mu przez społeczeństwo poparcia; lecz w dwa miesiące po Glassboro krzywa popularności osiąga poziom najniższy w karierze LBJ.

Komentatorzy doszukują się wyraźnej analogii pomiędzy kryzysową sytuacją Trumana przed laty piętnastu a położeniem aktualnego prezydenta Stanów w rok przed wyborami: w obu przypadkach na nastrojach większości społeczeństwa amerykańskiego odbiło się rosnące zaangażowanie USA w długotrwałą wojnę w Azji (w roku 1952 — w Korei).

Wzrasta zniecierpliwienie i zaniepokojenie związane z przedłużaniem się wojny w Wietnamie, przy czym Johnson krytykowany jest z dwu stron: przez „gołębie”, którzy pragną liby bezzwłocznego zakończenia działań jakimś honorowym kompromisem oraz przez „jastrzębie”, domagające się „zmiażdżenia” DRW.

Są cztery zasadnicze powody systematycznego spadku popularności Johnsona: prowadzenie beznadziejnej wojny wietnamskiej; rozruchy na tle rasowym i związane z nimi reperkusje; zwiększanie podatków i postępowanie wzrost kosztów utrzymania.

Murzyńskie bunt w wielkich miastach Północy stworzyły stan napięcia, za który wini się przede wszystkim prezydenta. Murzyni są zdania, że LBJ nie uczynił dla nich nic; prawicowe zaś koła białych mają do niego pretenzje, iż nie dość energicznie zwalcza wystąpienia czarnych... Przede wszystkim jednak ugruntuje się rozczarowanie, związane z ograniczeniem programu walki z nędzą; dzisiaj nikt już nie wierzy w beztroskie zapewnienia Johnsona, jakoby Ameryka była krajem, który stać „i na masło, i na armatę”.

Brytyjski dziennik „Financial Times” (21 VIII), analizując przyczyny spadku popularności LBJ, stwierdza, iż w Stanach Zjednoczonych ugruntowuje się też opinia, że polityka Johnsona jest przysłówiowym dreptaniem w miejscu i w przypadku Wietnamu nie rokuje żadnych nadziei na przełamanie impasu.

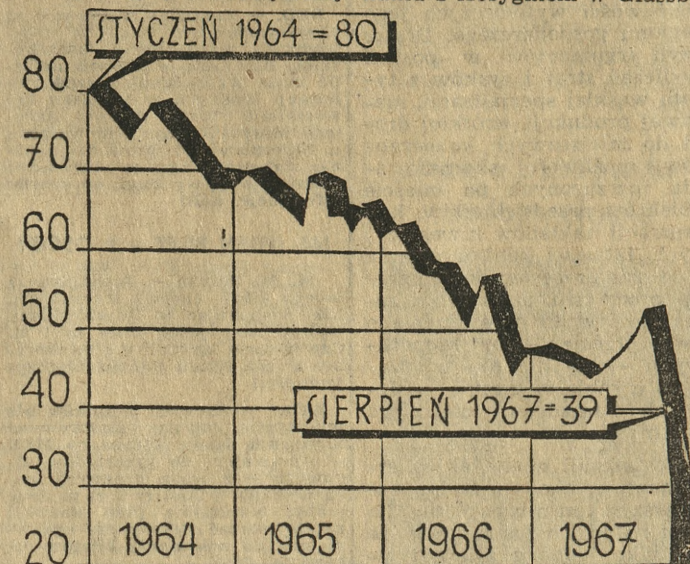
Ale uwagi brytyjskiego dziennika sięgają głębiej dotykając podstaw Johnsonowskiej „równi pochyłej”. Zdaniem „Financial Times” prezydent USA znalazł się wobec narastającej opozycji członków Kongresu, do czego przyczyniły się ubiegłoroczne sukcesy wyborcze republikanów, a także manewry polityczne szeregu kongresmenów, zmieniających pod naciskiem opinii publicznej swoich okręgów wyborczych stanowisko, zajmowane uprzednio. W zasadniczych kwestiach. Klasykizm zmianę frontu zaprezentował ostatnio czołowy kandydat Partii Republikańskiej na prezydenta, gubernator stanu Michigan — George Romney, występując nagle z generalną krytyką zbrojnego zaangażowania się USA w Wietnamie.

Narastająca opozycja w Ione Kongresu zmusza, jeżeli nie przekreśla, szanse Johnsona na rozwiązanie palących spraw murzyńskich gett. Może to pociągnąć za sobą kolej

ców wojskowych. W wielkich miastach występują więc generalnie, starając się przekonać słuchaczy, że „w Wietnamie dokonywany jest postęp”, że opinia publiczna „powinna się koncentrować na osiągnięciach amerykańskich w Wietnamie”, że — jednym słowem — polityka barbarzyńskiej eskalacji jest polityką słuszną.

Nie mówią natomiast wojskowi — i stara się o tym nie mówić Johnson — że wojna w Wietnamie kosztuje społeczeństwo USA 70 milionów dolarów dziennie, a liczba amerykańskich boys, którzy — w czasach przebiegu pokojowych — postradali życie gdzieś w wietnamskiej dżungli czy w wietnamskich bagnach, przekroczyła już dawno, nawet według zaniżonych danych Pentagonu, 12 tysięcy.

Prezydent oświadczył natomiast ostatnio, iż „nie zamierzam kierować w swych decyzjach wynikami ankiet”. A przecież w czerwcu, po spotkaniu z Kossyginem w Glassbo



WEDŁ: > DER SPIEGEL <

na serię wystąpień czarnych obywateli.

Francis Lara, waszyngtoński korespondent Agencji France Presse, omawiając najnowsze wyniki badań stopnia popularności LBJ, pisze (29 VIII) bez ogródek, iż jest to „zaawrotny spadek popularności Johnsona (...) poniżej poziomu popularności Eisenhowera i Kennedy'ego w okresach dla nich najtrudniejszych. Nie chodzi tu o stwierdzenie ostatecznego bankructwa — konkluduje przedstawiciel AFP — ponieważ sytuacja może się jeszcze zmienić (...). Po raz pierwszy staje się jednak oczywiste, że kontynuowanie konfliktu wietnamskiego zagraża szansom ponownego wyboru prezydenta”.

Johnson w obliczu takiej sytuacji, próbuje rozwinąć „psychologiczne kontrataki”, próbuje przedstawiać aktualną sytuację w Wietnamie i wewnątrz Stanów — w optymistycznym sosie. Ostatnio prezydent USA włączył do agendy na rzecz rządu — co jest bez precedensu w dziejach tego kraju — przywód-

ro, gdy instytucje badania opinii publicznej odnotowały dość znaczny (aczkolwiek przejściowy) wzrost popularności Johnsona — poinformował on prasę o tym bezzwłocznie...

LBJ i jego sztab z Partii Demokratycznej nie mogą nie brać pod uwagę jednoznacznej wymowy „równi pochyłej”. Różne wszakże może to pociągać za sobą skutki. W Waszyngtonie upowszechnia się pogląd, że spadek popularności zdaje się popychać prezydenta do dalszego stopniowania agresji w Wietnamie. Johnson — obok dążeń do uzyskania sukcesu militarnego za wszelką cenę — zmierza do wywołania atmosfery politycznej, pośród której głosy opozycji będzie mógł kwalifikować jako defetyzm i działanie na szkodę państwa.

Wiele wskazuje na to, że prezydent Stanów obrał taki właśnie kurs polityczny w ostatnim okresie. Wątpliwe, czy po suwając się tym kursem przyciąga do swego sukcesu w mających się odbyć za rok wyborach...

WIESŁAW PORZYCKI

wania zasadzki. Aliochin wybrał do tego celu najlepszą kompanię z batalionu Smoliakowa. Wyposażył ją w amunicję i suchy prowiant. Pododdział umieszciliśmy na drodze ewentualnego kontrataku.

Nastąpiła noc. W ciemnościach Niemcy rzadko atakowali. Mimo to na wszelki wypadek razem z szefem sztabu Aliochinem i moim adiutantem Kuczeriawem postanowiliśmy podejść bliżej do przepawy. W tym czasie przyjechał do nas korespondent „Izwiestii”, Taradankin. Był w mundurze, chętnie zabrałmy go za sobą.

Po wyjściu z umocnionego dowodzenia zauważyłem w trawie świetlika. Podniosłem go i położyłem na tarczy zegarka. Przy zielonkawym świetle widać było strzałki i liczby. Taradankin zapewnił mnie, że wykorzysta ten szczegół w swoim raporcie. Zaczął mnie pytać o bohatera pułku, radził się, jaką tematykę należałoby teraz podjąć na łamach gazety.

Rozmowę przerwał huk naszego działka. Był to niesłychanie cenny strzał. Pocisk trafił w nieprzyjacielski skład amunicji. Okazało się, że znajdował się tam również pokazywany zapas skrzyń z sygnałowymi rakietami. Rakiety zaczęły wybuchać w różnych kierunkach, oświetlając miejscowość złotym, zielonym, czerwonym i niebieskim światłem.

Artylerzyści byli gotowi wesprzeć piechotę. Korespondent przejął dziennik obserwacji. Okazuje się, że artylerzyści jeszcze w ciągu dnia zauważyli w okolicach jaru podejrzany jame. Teraz celnym strzałem nakryli podejrzane miejsce. Dowódca dywizjonu Lauszkina wesoło zauważył:

— Niech jeszcze podwiążą, znów wysadzimy w powietrze... Główne siły batalionu Smoliakowa skoncentrowane były w pobliżu przepawy. Zadaniem ich było: jak tylko znajdującą się w zasadce kompanię odeprze atak Niemców, na plecach wycofujących się zająć wzgórze. Myśmy z uporem przywyczajali wroga do „umownego refleksu”, że każdy nasz atak będzie musiał przynieść w konsekwencji utratę terenu. Na przykład Taradankin zwrócił uwagę na jego kształt.

— Przecież to prawdziwy worek. — powiedział dziennikarz. Miał rację. Teraz nie baliśmy się już ani worków ani kleszczy, ani kłków. Wprost przeciwnie, sami je tworzyliśmy, aby służyły jako trampoliny do skoku naprzód.

c d n

Ranga kulturalna wsi wielkopolskiej (II)

Jak daleko do miasta?

znające zajmuje 7 miejsce, pod względem zaś dróg kołowych o twardej nawierzchni — 5. Wyprowadzają nas województwa: katowickie, wrocławskie, opolskie, gdańskie, bydgoskie i zielonogórskie (te dwa ostatnie w zakresie dróg kolejowych). Jeśli chodzi o koleje — to spuścizna po zaborze pruskim; miały one służyć nie pod niesieniu kultury wsi, ale ułatwieniu kolonizacji niemieckiej i eksploatacji rolniczego zaplecza dla przemysłowych rejonów Niemiec, a w przypadku Śląska — eksploatacji tamtejszych zasobów węgla i rud. Drogi kołowe w tej polaci kraju otrzymały po wojnie dobre nawierzchnie dzięki inwestycjom państwowym i inicjatywie społecznej. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę jeszcze poważny charakter rolniczy Wielkopolski, możemy stwierdzić, że nasza komunikacja wsi — w porównaniu z centralnymi i południowymi oraz wschodnimi województwami — jest jedną z najlepszych.

Drugim czynnikiem upowszechniającym kulturę jest bliskość miast. Prawda, że nasze województwo ma ich najwięcej, bo 101 (licząc osiedla), ale gdy weźmiemy pod uwagę przeciętną wielkość obszaru będącego pod oddziaływaniem miasta, okaże się, że Wielkopolskę wyprowadzają województwa: katowickie, wrocławskie i opolskie. Większość jednak miast wielkopolskich, to małe skupiska ludzkie, o charakterze w mniejszym lub większym stopniu rolniczym. Silniej oddziałują miasta, liczące powyżej 10 tysięcy mieszkańców. Pod tym względem województwo nasze zajmuje 10 miejsce w kraju.

Trzecim niemiłym ważnym elementem upowszechniającym kulturę jest przemysł. Przed założeniami stawia on coraz wyższe wymagania. Do rejonów uprzedmiotowionych zaliczyć należy: konińsko-turecki, kalisko-ostrowski, leszczyński i przede wszystkim sam Poznań. Mamy tu jednak do czynienia z dwoma zjawiskami. Ośrodki przemysłowe ścigają

gają do siebie pracowników z najbliższej i dalszej okolicy: jedni osiedlają się przy zakładach pracy, drudzy dojeżdżają. Osada przyfabryczna staje się osiedlem, które mieszkańców przyfabrycznej wsi powoli przekształca w mieszkańców miasta dążących do przyswojenia sobie wszelkich: materialnych i społecznych zdobyczy kulturalnych (Kotlina, Witaszka, Orzechowo itd.). Inaczej ma się sprawa z dojeżdżającymi do zakładów przemysłowych. Ci częściowo należą do społeczności przemysłowej i w dużej mierze do społeczności wiejskiej, ta ostatnia wywiera na nich nacisk w kierunku zachowywania i pielęgnowania kultury wiejskiej. Mimo to chłopcy - robotnicy wnoszą na wieś wiele wzorów miejskich. Inaczej dzieje się w tych rejonach, w których większość młodego pokolenia odpłynęła do miast i gdzie nie ma dojeżdżających do ośrodków przemysłowych (miast); tu starsze pokolenie ze względu na zrozumiałe niechęć do nowości i wierne tradycji, wywiera swój przemożny wpływ na nie liczną młodzież.

Dodajmy jeszcze, że łatwość komunikacyjna z większym miastem, gdzie znajdują się średnie szkoły i bliskość przemysłu domagającego się nowych pracowników o coraz wyższym poziomie intelektualnym — dają duże szanse młodym pokoleniu zdobycia wyższego niż podstawowe wykształcenia.

A więc mamy tu zjawisko sprężone, polegające na związku dróg transportowych z miastami i przemysłem, odgrywające poważną rolę w podnoszeniu kultury. Te trzy czynniki na terenie województwa poznańskiego, w porównaniu z innymi województwami, wprawdzie nie są najlepszymi, ale również nie są najgorszymi. Ale warunki to nie wszystko, poziom kultury jest przecież także zależny od ludzi, odczuwających jej potrzebę i tę potrzebę zaspokajających. Jak to się przedstawia na wsi wielkopolskiej? To już inny temat.

JÓZEF PIEPRZYK

„Mój dziadek budował Kanał Sueski”

Prof. Wacław Balcerski jest znaną postacią w polskim świecie technicznym. Ekspert, konsultant lub współtwórca niemal każdego większego przedsięwzięcia w dziedzinie budownictwa wodnego naszego kraju, kierownik Katedry Budownic-

twa Wodnego Politechniki Gdańskiej, redaktor i w dużej części autor przygotowanego do druku XVII tomu Encyklopedii z zakresu budownictwa betonowego.

Jednak tym razem dziennikarz szuka kontaktów z profesorem zainteresowanym przede wszystkim osobą jego... dziadka, jednego z budowniczych Kanału Sueskiego.

Korzystając z uprzejmości profesora, zawiązałem do jego mieszkanie. Moc wspaniałe za chowanych starych zdjęć, wydawane w języku polskim i francuskim książki oraz broszury, które pojawiły się na biurku, a zwłaszcza interesujące i barwnie przedstawione przez gospodarza domu wydruki przeniosły mnie o sto i więcej lat wstecz.

— Zaczę od mojego pradziadka Stanisława Janickiego... Urodził się we wsi Moskorzew w roku 1798 i żył do 1850 roku — opowiada profesor. — Po studiach uniwersyteckich, jako stypendysta rządu Królestwa Kongresowego wysłany został do Wiednia. Tam napisał pierwszą polską pracę doktorską zatytułowaną: „Teoria maszyn parnych”. Po powrocie do Warszawy był kierownikiem Katedry Mechaniki Technicznej w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego.

Po krótkim przedstawieniu zachowanego w rodzinnej pamięci warszawskiego profesora i redaktora wydawanego przez siebie „Pamiętnika umiejętności czystych i stosowanych”, znanego w piśmiennictwie technicznym, prof. Balcerski przechodzi do opisanego życia osoby, śladów której szuka obecnie w Ismaili, w przeszłość po jego śmierci

ci, jeden z polskich ludzi morza — pilot Kanału Sueskiego kpt. ż.w. Jerzy Pinno.

— Osobę mojego dziadka znam tylko z opowiadań matki. Nosił imię swego ojca — również Stanisław Janicki. Urodził się w Warszawie i zmarł przedwcześnie mając 52 lata. Jedyną spuścizną, jaką odziedziczyłem, są te właśnie stare zdjęcia. Odnalazłem je na parę miesięcy przed wojną moja matka robiąc porządek na strychu swojego domu w Warszawie. Zainteresowały ją owe fragmenty mostów, śluz, pustynnych brzegów, po stacie różnych ras i narodowości.

Stanisław Janicki — junior, ukończył gimnazjum realne w Warszawie, a na studia politechniczne wyjechał, jak wtedy było, za granicę, do Hanoweru. Krótka praktyka w fabryce Banku Polskiego w Warszawie na Solcu i wreszcie praca we francuskim przedsiębiorstwie „Gouin et Cail” z Paryża.

— Ta firma budowała most Kierbedzia w Warszawie. Działek był zastępcą kierownika robót.

— Kiedy skończono most Kierbedzia, dziadkowi zaproponowano współpracę przy budowie Kanału Sueskiego.

Janicki, wówczas młody, 26-letni inżynier wyjechał do Egiptu.

— Zamieszkał w Ismaili. — ...Tam urodziła się moja matka Helena.

Spośród leżących przede

Dokończenie na str. 4

STANISŁAWA CZERSKA

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

Bataliony

Żołnierze schwytali oficera i podoficera, szczęśliwie doprowadzili ich do batalionu, skąd od razu wysłano ich do sztabu dywizji.

Minęła godzina. Zadzwonił telefon. Pułkownik Lewin niezadowolonym głosem pytał, dlaczego wstrzymujemy wysłanie jeńców. Zapewniliśmy go, że dawno już zostali wysłani. Położyłem słuchawkę i zacząłem się zastanawiać, co z nimi mogło się stać w drodze. Korablow pomknął na moim samochodzie w ślad za cieleżarówką. Nie dągał ich. Okazało się, że schwytanych doprowadzono do sztabu dywizji inną drogą, dłuższą o 30 kilometrów, ale za to zupełnie bezpieczną.

Zaginienie majora i podoficera z listami zdenerwowało nieprzyjaciela. W ciągu trzech dni ostrzeliwał z artylerii nasze pozycje.

Polów zwładowców okazał się zdobyczą o wielkiej wartości. Wzięli do niewoli majora Vogla i pocztynia sztabowego Felnera. Obaj jeszcze nad brzegami Wołgi pozbyli się szaleńczych podbiecia całego świata i chętnie odpowiadali na wszystkie pytania.

Rozkazem dowódcy frontu kapitan Smoliakow i wszyscy zwładowcy zostali nagrodzeni Orderem Czerwonego Sztandaru.

*

Podczas wojny zdarza się często, że mamy sukces zapewnią później wielkie sukcesy. Nasz pułk otrzymał rozkaz zejść na prawym brzegu rzeki Mius niewielką wieś Dmitriewkę. Naprzeciwko tej wsi była bardzo wygodna przeprawa przez rzekę.

Wykonaliśmy rozkaz. Nie wystarczy jednak zdobyć przyczółek, należy go jeszcze utrzymać, a jeśli można rozszerzyć. Byłem przekonany, że wróg będzie próbował odbić Dmitriewkę i wrzucić nas do rzeki. To przekonanie spowodowało myśl zorganizować nas do rzeki. To przekonanie spowodowało myśl zorganizować

NIEZMECZENI BOHATEROWIE

Sława na ogół rozpiera bohaterów. Co prawda ludzie z Bielska nie robili tego dla sławy. W partyjnym rozumieniu swej roli gospodarza terenu przystąpili do łamania resortowych barier, rozmiękających na drobne inicjatywy i potrzeby miejscowego przemysłu. Dowiedli, że warto i trzeba łączyć je dla wspólnego działania. Czy z kolei ich samych nie zlamala uszka za to sława?

Bilans dotychczasowych i za mierzonych efektów dał odpowiedź twierdzącą na pierwsze pytanie („Głos” z dnia 19 bm. nr 221 (7338)). Oczywiście, teraz znaleźliśmy tu wiele inicjatyw, które nie wywołują większego zainteresowania, bo podobne mamy i u nas w Wiel-

kopolscie. Ale Bielsko nie utraciło nic ze swej roli eksperymentatora, samokształcącego się w zarządzaniu powierzonym dobrem społecznym i miernym. Zaprezentowane nam bowiem z kolei nowe koncepcje działania, muszą budzić szacunek dla konsekwencji i dalekowzroczności tamtejszych działaczy partyjnych i gospodarczych, dla ich wnikliwego i śmiałego spojrzenia na swoją rolę politycznych administratorów terenu.

Działacze partyjni zwłaszcza, którzy tu pierwsi określili formę obecnej terenowej kordynacji, wykształcili kadre dalszych społeczników, zajmujących się już na co dzień tymi problemami w radzie narodowej i licznych komisjach —

ustąpili miejsca i zajęli się trudniejszymi sprawami. Projekty ich znów wybiegają w przyszłość, a przetarcie trudnego szlaku poziomej koordynacji okazuje się dziś tylko początkiem drogi.

Powód do szczególnych przemysłów dały im także ogólne dyrektywy partii. Jak usprawnić zarządzanie terenem? Jak wyprostować szlaki kierowania gospodarką, jej organizację? Oto problemy, postawione rok temu przez uchwały IV Plenum KC. Bielski aktywnie postanowili odpowiedzieć na nie we właściwy sobie sposób.

Jak to jest, żeby 27 tujejszych przedsiębiorstw dwóch przemysłów — elektromaszynowego i metalowego, należało do 6 różnych gospodarzy — resortów? Gdy kucharek sześć... mówi nasze przyszłość. A tu na dodatek produkcję tych przedsiębiorstw nadzoruje jeszcze 16 zjednoczeń branżowych i dwa terenowe. Kucharek bez pośrednich jest więc razem osiemnaście, a każda zachwała swoje przepisy kulinarne, wprowadza swoje specjalności produkcyjne, które w warunkach bielskiego przemysłu nie tworzą już specjalizacji. No bo skoro w 27 przedsiębiorstwach rozwija się 16 szerokiej branż, trudno mówić o specjalizacji wytwarzania właściwej miejscowym warunkom i potrzebom.

Wówczas dochodzi do tego, że na przykład przekładnie do silników to już nie specjalność właściwego przemysłu motoryzacyjnego, ale w dotychczasowym wydaniu bielskim — lotniczego i budowlanego, które będą tę produkcję traktować na marginesie swych kierunkowych zainteresowań. To znów dwie fabryki: Maszyn Elektrycznych „Apena” — podległa resortowi przemysłu ciężkiego i Zakłady Wytwórcze Sprzętu Sieciowego — administrowane przez górnictwo; technologia produkcji w obu przedsiębiorstwach ta sama, zainteresowania również, lecz zjednoczenia branżowe — różne. Albo „Befama” — Fabryka Maszyn Włókienniczych oraz „Fakros” — Fabryka Części do Krosien: pierwsza obciążona zamówieniami, będąca w przemyśle ciężkim i druga, o wolnym portfelu zamówień, lecz w przemyśle lekkim.

Obu zakładom trudno z powodu resortowych barier zjednoczyć wysiłki, skoncentrować i wyspecjalizować produkcję, pomniejszyć trudności, powiększyć produkcję. Tak zresz-

tą jest w większości przedsiębiorstw tych dwóch bielskich przemysłów. W tym tłoku szefów i „receptur” aktywny partyjny Bielska dojrzał istotną przeszkodę dla rzeczywistej specjalizacji i pełnej efektywności produkcji zakładów. Bo przecież sprawa nie kończy się tylko na „rozstrzelonych” wysiłkach produkcyjnych, powstaje ogromny problem np. kooperacji, zwłaszcza jej rozproszenie po całym kraju. Oto Bielsko ma już dostawców w 16 województwach; tak np. mi mo istnienia miejscowej odlewni, wiele zakładów sprowadza odlewy z innych części kraju, to samo dotyczy odkuwek, narzędzi, części itp.

Czuając się mocno w roli koordynatora terenowego, bielszczanie są jednak bezsilni wobec potrzeb uproszczenia zarządzania przemysłem i jego organizacji na swoim terenie. Mogli jedynie wystąpić z sugestiami do resortów. Wysłali więc propozycje, aby skoncentrować miejscowych wytwórców tylko w 6 zjednoczeniach i wyspecjalizować produkcję, w dostosowaniu do możliwości wytwórczych tego regionu gospodarczego. Dostarczyli argumenty w postaci wycenionych strat i zysków z tytułu wąskiej specjalizacji, masowej produkcji, krótkiej drogi do miejscowych kooperantów, możliwości skomasywania rozrzuconych po mieście obiektów przedsiębiorstw, koncentracji nakładów inwestycyjnych, łatwości kontynuowania wówczas procesów deglomracji przemysłu, a wreszcie korzyści z tytułu ograniczenia o dwie trzecie liczby kłopotliwych — bo nic nie wiedzących o sobie w terenie — dalekich zarządców bielskiego przemysłu.

Dostarczyli wiele takich argumentów, choć chodzi im przede wszystkim o wywołanie dialogu i stąd ich zastrzeżenie, że to tylko jedno z alternatywnych rozwiązań — teraz czekają na reakcję resortów.

Są uparci, niezłomni w koncepcjach i cierpliwi. Wiedzą z doświadczenia, że niełatwo jest samodzielnie przecierać szlaki, które nie zyskały jeszcze oceny i aprobaty władz najwyższych. Twierdzą jednak, że powierzono im po to władzę, żeby działać, a nieraz i niepokoić innych własną inicjatywą.

Kiedy słucha się ich wynurzeń, przychodzi na myśl te światoburcze „nocne rodaków rozmowy”, w których z najtrudniejszych problemów wnioski zawsze są śmiałe, oczywiście. W tych rozmowach na tym się właśnie kończy. W Bielsku — od tego się zaczyna. To jest najcenniejsze. Bo tak w praktyce realizujemy zasadę demokratyczności władzy, która może być pełniejsza i skuteczniejsza, tworzona przy udziale wszystkich.

ZBILUT SĘK

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PODLĄCZENIE DO SIECI WODOCIAŁOWEJ

J. S. z M. — Kto powinien podłączyć budynek do sieci wodociągowej — właściciel czy lokator? Jest nas kilku lokatorów.

RED. — Na właściciela nieruchomości ciąży podłączenie budynku do sieci wodociągowej i udestępowanie najemcom stałego korzystania z kranu wodociągowego zainstalowanego w obrębie nieruchomości. Instalacje w poszczególnych mieszkaniach mogą wykonać najemcy na własny koszt z tym, że instalacje te stanowią ich własność; jeżeli z chwilą opuszczenia budynku nie zostaną wykupione przez właściciela, mogą zostać wymontowane. Lokaliści jednak zostają przywrócić do pierwotnego stanu. (2008)

UPRAWA ŻURAWIN

Barbara R. W jakich rejonach Polski uprawia się żurawiny. Zamierzam założyć taką plantację i chciałabym otrzymać fachowe porady.

RED. — Żurawiny uprawiane są eksperymentalnie tylko w województwie gdańskim i koszalińskim. Bliższych informacji udzielić może Wojewódzki Zarząd Melioracji i Wodnych w Gdańsku lub Koszalinie. Także Wydział Agrotechniczny Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach prowadzi badania dotyczące uprawy żurawin i stamtąd otrzyma Pani na pewno informacje. (2031)

NA JEDEN BILET — 2 OSOBY

M. M. Poznań — Jechaliśmy z kolegą (obaż renciści) tramwajem. Nie dysponując 50 groszówkami, wykupiliśmy jeden bilet za 1 zł. Czy w razie kontroli nie miałbym z tego tytułu jakichś nieprzyjemności?

RED. — Żadnych kłopotów nie miałbyś. Jak nas poinformował kierownik działu biletowego MPK — uprawnieni do przejazdów ulgowych — z braku drobnych mogą wykupić 1 bilet za 1 zł na dwie osoby. Naturalnie przy kontroli należy okazać legitymację uprawniającą do nabywania biletów ulgowych. (2099)

NA WYSZUKANIE NOWEJ PRACY

— 3 DNI WOLNE

K. Z. Poznań. — Chciałabym się dowiedzieć czy wypowiedziałem umowę o pracę przysługują 3 dni wolne na szukanie nowego zajęcia? Słyszałam, że wolne można wziąć tylko wtedy, jeżeli wypowiedział pracodawca.

RED. — Art. 30 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych przewiduje, że po wypowiedzeniu przez jedną ze stron, pracownik powinien otrzymać na wyszukiwanie nowej pracy 3 dni wolne w ciągu miesiąca. Uprawnienie to przysługuje także temu, który sam wypowiedział pracę. (2076)

WYNAGRODZENIE

DLA ODCHODZĄCYCH DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Kółko Rolnicze pow. Międzybóże. — Traktorzyści odchodzący do obowiązkowej służby wojskowej żądają tzw. wyprawki. Ile należy płacić, czy obowiązują to wszystkich pracowników i po jakim czasie pracy?

RED. — Pracownikowi powołanemu do odbycia zasadniczej czy

okresowej służby wojskowej przy służyć prawo do wynagrodzenia do końca miesiąca kalendarzowego, w którym rozpoczął odbywanie tej służby. Wynagrodzenie to jednak nie może być mniejsze niż za okres 2 tygodni. Należy się ono każdemu pracownikowi bez względu na poprzedni okres zatrudnienia.

RENTA I OPLATA

ZA MIESZKANIE

Stala czytelniczka Mariola — Otrzymuję rentę w wysokości 600 zł, a chcę zamieszkać u krewnych, która za pokój płaci 180 zł. Do tej pory płaciłam za zajmowaną izbę 67 zł. Czy po przeniesieniu się na droższy pokój renta moja ulegnie podwyżce?

RED. — Nie. Wysokość renty nie zależy ani od miejsca zamieszkania, ani od wielkości posiadanego mieszkania. Renty oblicza się procentowo od przeciętnego zarobku rencisty lub pracownika, po którym wypłacana jest renta. (1814)

ODSZKODOWANIE

ZA WYPADEK

J.M. Poznań — Przy wysiadaniu z autobusu zламаłam nogę. Czy mam prawo do odszkodowania, a jeżeli tak, do kogo mam się zwrócić?

RED. — W sprawie odszkodowania za złamana nogę przy wysiadaniu z autobusu winien zwrócić się Pan do dyrektora przedsiębiorstwa komunikacyjnego, które eksploatuje autobus. Przedsiębiorstwo to z kolei prześle Pana roszczenia do załatwienia i ewentualnego zrealizowania do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. (1937)

KŁOPOTY PRZY ROZLICZENIU

RACHUNKU ZA GAZ

Wiktor S. — Proszę o wyjaśnienie jak należy rozliczać rachunki za zużycie gazu?

RED. — Najbardziej słusznym sposobem rozdziału kosztów za zużycie gazu będzie podzielenie sumy rachunku na liczbę osób korzystających z gazu, pod warunkiem, że wszystkie osoby przy gotowaniu posiłki mniej więcej w tych samych rozmiarach. W razie sporu co do sposobu rozdziału kosztów, może jedna z zainteresowanych stron zwrócić się do sądu z prośbą o wskazanie sposobu załatwienia tych rozliczeń. (1974)

SKARGA NA ZUS

Franciszek U. — W kwietniu zrobiłem podanie o podwyższenie renty inwalidzkiej, dołączając zaświadczenie lekarskie, że jestem zupełnie niezdolny do żadnej pracy. Mam obecnie 74 lata, a otrzymuję 355 zł renty i 250 zł dodatku za krzyż powstańcy. Mimo kilka krotnej interwencji w ZUS do dnia dzisiejszego nie mam żadnej odpowiedzi.

RED. — W sprawie złożenia zażalenia na niezłażwienie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu Pana wniosku o podwyższenie renty radzimy złożyć zażalenie bezpośrednio na ręce dyrektora Oddziału Wojewódzkiego ZUS w Poznaniu względnie do jednostki nadrzędnej tj. do Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Chopina 1. (1939)

Inż. Janicki kierując robotami na 170-kilometrowym od cinku od Moskwy do Kołomyż, zastosował na rzecze części opracowanych przez siebie systemów, uznanych później w opinii światowej jako cenny wkład w rozwój wiedzy o ulepszeniu spławności rzek. Ja z rachunku, kanały obwodowe i służą, holowanie statków z zastosowaniem ułożonego na dnie rzeki kabla — to mało znane wówczas posunięcia techniczne.

A dla swoich najbliższych pozostał znany także z literatury pięknej. — Moja matka, jako 14-letnia dziewczynka wyjechała z ojcem na odpoczynek do Austrii. Tam dziadek poznał Sienkiewicza. Dużo przeżywali wspólnie, prowadzili kawe rozmowy, zwłaszcza o budowie Kanału Sueskiego. Przypuszczamy, że to spotkanie dało autorowi „W pustyni i w puszczy” prototyp książkowej postaci inżyniera Polaka.

Z prof. Wacławem Balcerskim nawiązał kontakt dyrektor Muzeum Morskiego w Gdańsku dr Przemysław Smolarek. Zainteresowany osobą inż. Stanisława Janickiego po stanowił stworzyć poświęconą mu ekspozycję w muzeum. Do tego celu wspaniałe będą nadawały się stare, przeszło stu letnie zdjęcia zaofiarowane przez wnuka Stanisława Janickiego gdańskiemu muzeum.

STANISŁAWA CZERSKA

Refirma studiów medycznych trwa

Jaki będzie polski dr Kildare?

W nadchodzącym roku akademickim nastąpi dalszy ciąg reformy studiów medycznych. Ponieważ wszyscy jesteśmy zainteresowani w jakie ręce złożymy troskę o nasze zdrowie, zwróciliśmy się do przedstawicieli Departamentu Szkół Wyższych i Nauki Ministerstwa Zdrowia dyr. Tadeusza Frydla, z prośbą o wyjaśnienie głównych założeń reformy kształcenia lekarzy w Polsce.

Sylwetka w białym kitlu

Zmiany w tej dziedzinie dokonują się obecnie w wielu krajach, zarówno socjalistycznych jak i kapitalistycznych. Po dość długim okresie dyskusji i przygotowań nasze Akademie Medyczne przystąpiły do sukcesywnej przebudowy systemu kształcenia, począwszy od roku akademickiego 1965/66. Ówczesni „pierwszorzeczniacy” od 1 października będą już słuchaczami roku III, a więc obejmie ich drugi bardzo ważny etap zmian realizowany w bezpośrednim zetknięciu z chorymi (studia kliniczne).

Po tych wstępnych informacjach spróbujmy nakreślić sylwetkę przyszłego lekarza, obecnego wychowanka jednej z dziesięciu polskich Akademii Medycznych. W ciągu 6 lat studiów będzie on przygotowany do tego, by mógł udzielać pod stawowej ogólnej pomocy lekarskiej. Powinien to być czło wiek o dużych walorach ideowo-moralnych, aby sprostał za daniom dzisiejszym i przyszłym w publicznej służbie zdrowia. A skoro o przyszłości mowa, powinien także posiadać umiejętność ciągłego uzupełniania wiedzy w trakcie pracy za wodowej. Wykształcenie takiego lekarza stanowi myśl przewodnią reformy.

Bliżej życia

Poważnym modyfikacjom ulegają plany, programy i metody studiów medycznych. Zmieniają się proporcje pomiędzy naukami podstawowymi a pomocniczymi na korzyść pierwszych. Większy niż dotąd nacisk położony będzie na wiedzę z zakresu interny, chirurgii, położnictwa i pediatrii. Właściwa specjalizacja, zarówno w tych czterech dyscyplinach podobnie jak w okulistyce laryngologii etc. etc. następuje po VI roku.

Nowością jest wprowadzenie elementów matematyki, statystyki, biofizyki, socjologii i psychologii. Z programu usuwa się natomiast balast historyczny, wprowadzając najnowszą zdobycę wiedzy.

Nasz przyszły dr Kildare, dzięki podkreśleniu aspektów społecznych w medycynie będzie rozumiał związki zachodzące między zdrowotnością, a warunkami społecznymi jednostek grup czy całego społeczeństwa.

przez wszystkie lata zreformowanych studiów powtarzać mu się będzie fundamentalna dewiza: „Lepiej zapobiegać, niż leczyć”. Po to, by w środowisku w którym zacznie działać uważał za swój obowiązek różnorakie działania zapobiegawcze.

Przy łóżku chorego

Począwszy od bieżącego roku akademickiego, który jak wspomnieliśmy obejmuje już słuchaczy III roku, studenci będą mieć o wiele dłuższą bezpośrednią styczność z chorymi. W miarę możliwości już nie wizyty w klinice, lecz przebywanie w niej bądź cały dzień — bądź też nawet całą dobe stanowić będzie istotę nauki. Przewiduje się zmniejszenie grup do 5 studentów, aby z pobytu w klinice każdy wyniósł korzyść. Wiąże się to z wieloma kłopotami organizacyjnymi. Kliniki muszą bowiem poszerzyć swe dydaktyczne zaplecze o szpitale miejskie i ambulatoria, gdyż same nie dysponują dostateczną ilością łóżek. Dla studentów trzeba też stworzyć półinternaty i internaty. Ale to się opłaci.

Twórcy reformy studiów lekarskich spojrzeli też na praktyki wakacyjne pod kątem zbliżenia studentów do chorych. Tutaj przejdą oni pierwsze stopnie wtajemniczenia począwszy od... pomagania pielęgniarce. Z pewnością kiedy już będą lekarzami, bardziej docenią rolę skromnej siostry, od której tak wiele zależy. Od bywać będą też praktykę w laboratorium szpitalnym, po II roku, a po V czeka ich poznanie Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Telewizja wkracza do studiów

Miło było usłyszeć od dyr. Frydla, że nie tylko zagranica, ale i Polska stosuje już jako pomoc naukową kamerę telewizyjną i odbiorniki. W kilku AM studenci oglądają* przebieg zabiegu dokonywanego przez profesora. Pomocą w nauce języków obcych są stosowane już laboratoria językowe. Wprowadza się coraz szerzej filmy, ułatwiające przyswojenie materiału. Niektóre uczelnie stosują też elementy nauczania programowego — m. in. testy oceniające...

System kształcenia lekarzy w Polsce unowocześnia się i w treści i w formie. Efekty przyjdą za parę lat. Przypomnijmy, że Wydziały Lekarskie przeżyły na I rok około 2300 młodych ludzi pragnących poświęcić się szczytnej pracy w służbie zdrowia. Życzymy im i ich kolegom z wyższych lat wytrwałości w nadchodzącym roku akademickim.

I. SOL.

*) Za pośrednictwem monitora TV

„Mój dziadek budował Kanał Sueski”

Dokończenie ze str. 3

mną zdjęć profesor wybiera jedno, przedstawiające dziwny, nieznan nam widok cmentarza. Półokrągłe, betonowe nagrobki. Żałobny ślad po stracie młodej żony Janickiego, która zmarła w Ismaili i tam też ją pochowano. To właśnie jej grób odnalazł niedawno kpt. ż.w. Jerzy Pinno.

— Dziadek miał więcej dzie ci z tego małżeństwa. Ożenił się zatem powtórnie, jak to wówczas zdarzało się, z siostrą zmarłej.

W Ismaili inż. St. Janicki mieszkał od 1864 do 1869 roku. Z licznych opowiadań z jego życia zapamiętanych przez córkę Helenę, którą poślubił Balcerski, a także ze zdjęć z chowanych z okresu tamtejszych jego prac oraz żywej w pamięci państwa Balcerskich korespondencji jaką nadsyłał do „Tygodnika Ilustrowanego” można wnioskować, że młody polski inżynier budował północny odcinek Kanału Sueskiego. Część od Port Saidu do Ismaili. W publikacji Stanisława Szenica zatytułowanej przed paru laty w „Przeglądzie Technicznym” poza wzmianką w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, prawdopodobnie jedynej na

temat Stanisława Janickiego powojennej publikacji, autor wspomina: „Janicki... niejednokrotnie sprawował główny nadzór nad całą budową...”

A w rodzinnych wspomnieniach, obejmujących te lata, pozostało jeszcze jedno zaszczytne wydarzenie: z okazji pomyślnego zakończenia budowy Kanału Sueskiego dekoracja dziadka Janickiego przez cesarową Eugenię, małżonkę Napoleona III.

Zdjęcia posiadane przez prof. Balcerskiego, może jedynie już dziś w świecie, są niepowtarzalną ilustracją historii powstania Kanału Sueskiego. Ujęte na nich zostały fragmenty poszczególnych robot, najróżniejsze „machiny”, uroczyste wygład nabrzeży i statków w pełnej gali — prawdopodobnie moment otwarcia kanału. Fotografie, jak przystało na inżyniera, poświęcone są głównie technicznej stronie tej budowl. Tylko dwie przedstawiają grupki smych budowniczych. Na odwrocie jednej z nich dedykacja poświęcona inż. Janickiemu z podpisem 11 osób.

Ten pan z brodą, to chyba właśnie mój dziadek. Przypomina mi bowiem podobiznę z

portretu wiszącego na ścianie mieszkania rodziców.

A oto, jeszcze jedna ciekawostka. Wszystkie zdjęcia z budowy Kanału Sueskiego wykonał Polak — Justyn Kozłowski z Port Saidu.

W pewien czas po zakończeniu budowy Kanału, dziadek otrzymał od Ferdynanda Lessepsa propozycję objęcia kierownictwa technicznego nad budową Kanału Panamskiego. Odmówił, uważając widocznie przedsięwzięcie wówczas za nieradne. Natomiast podjął się kierowania robotami budowlanymi przy wznoszeniu portu Rijeka.

Tej pracy, budowy ówczesnego portu Fiume, inż. St. Janicki poświęcił 10 lat, okres do 1879 roku. W tym czasie angielski inżynier William Lindley opracowuje projekt warszawskiej sieci kanalizacyjno-wodociągowej, powierzonej mu, jak opowiada prof. Balcerski, dzięki sugestii jego przyjaciela inż. Janickiego. On sam przystąpił z kolei do prac związanych z kanalizowaniem rzeki Moskwy.

— Mieszkał wtedy z rodziną w Moskwie na Lubiance. Matka chodziła tam do szkoły i mówiła, że zajmowali dom księżnej Gagarin.

Rozpoczął się międzynarodowy turniej

W środę na boisku Grunwaldu rozpoczął się międzynarodowy turniej hokeja na trawie zorganizowany z okazji 40-lecia Polskiego Związku Hokeja na Trawie. W pierwszym meczu zmierzyły się dwie reprezentacje Polski. Zespół A pokonał zespół B w stosunku 6:2 (2:2). Mecz rozpoczął się sensacyjnie, bowiem po kilku minutach wynik brzmiał 2:1 na korzyść drugiej reprezentacji, później jednak rutyna wzięła górę. Dla drużyny A bramki zdobyli: Róžański i J. Smigielski po 2. Wybieralski i Ptak po 1, a dla drużyny B Gotowski i Juszczak. Zdecydowaną przewagę posiadała drużyna NRD, która miała za przeciwników reprezentację Węgier. Zwyciężyła też drużyna niemiecka 4:0 (2:0), zdobywając bramki przez Brennecke — 2, Ehrlich i Lipperta po 1. W trzecim meczu Francja pokonała Czechosłowację 2:0 (1:0). Bramki strzelili Vignon i Corbel. Dziś dalszy ciąg turnieju na boisku Warty. (jm)

Decydująca faza XXIV WDP

Na VII etapie tegorocznego Tour de Pologne, nastąpiły dwie indywidualne ucieczki. Skuteczna okazała się druga z nich, którą zainicjował na 10 km przed metą zwycięzca etapu, 23-letni Tadeusz Prasek. Ukończył on VII etap długości 202 km w czasie 5:25.55, wyprzedzając o ponad 100 m goniacą go trójkę: Mariana Kegela — 5:26.01, Ryszarda Zapalę — 5:26.03 i lidera wyścigu Andrzeja Bławdzina — 5:26.05.

Srodowy etap do Cieszyńska nie przyniósł poważniejszych zmian w łącznej klasyfikacji wyścigu. Bławdzin zwiększył swą przewagę nad najgroźniejszymi rywalami o dalsze 15 sek.

Do VII etapu nie wystartowała drużyna stołecznej Legii. Trzej pozostali kolarze tego zespołu wycofali się z wyścigu, aby wziąć udział w pogrzebie swego kolegi, Jana Mysza.

W klasyfikacji indywidualnej po siedmiu etapach prowadzi nadal

Bławdzin 27:20.15 przed Kulibinem (ZSRR) 27:25.47 i Kegelem 27:27.09. W klasyfikacji drużynowej po siedmiu etapach: 1. CRZZ I 82:21.03, 2. LZS (Zieloni) 82:21.04, 3. ZSRR 82:25.57. Punktacja na najaktywniejszego kolarza: 1. Bławdzin 71 pkt., 2. St. Gazda 62 pkt., 3. Kulibin (ZSRR) 46 pkt. (o-za)



● Dzisiaj o godz. 19 w hali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej, odbędzie się, z okazji 20-lecia Grunwaldu, interesujący towarzyski mecz siedmioosobowej piłki ręcznej. Drużyna Grunwaldu spotka się w nim z mistrzem Polski Śląskiem Wrocław.

● Po okresie wakacyjnym, Wolewodzki Zespół Metodyczny-Szkoleniowy oraz WSWF w Poznaniu wznawia prelekcje o tematyce sportowej. Pierwszym tematem jest „Struktura treningu sportowego”, którą wygłosi mgr A. Koniarz. Prelekcja odbędzie się 25 bm. w sali POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego 34 o godz. 18. (jm)

„Sześć odniówek” motocyklowa



Uczestnicy „sześciu odniówek” — największej motocyklowej imprezy świata mają już za sobą cztery etapy. Na tarzańskich trasach, tym razem w prawie doskonałych warunkach atmosferycznych, najlepsi motocykliści walczyli o „Wielką Nagrodę”. Poza NRD, Austrią i CSRS wszystkie zespoły mają już punkty karne. Drużyny Polski, Szwecji i W. Brytanii zostały zdekompletowane. Natomiast w konkurencji o „Srebrną Wałę” nasz zespół A jedzie bez punktów karnych i walczy o wysoką pozycję w końcowej klasyfikacji. Na zdjęciu: Anglik Farley z narodowego zespołu „Wielkiej Nagrody” na trasie.

CAF — fot. Olszewski

Praca

Uczeń do ślusarstwa narzędziowego potrzebny. Poznań, Staszica 21, warsztat. 5748g

Przyjemny uczeń. Stolarnia, Nowowiejskiego 21. 6930g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a m. 7. 6912g

Potrzebna zaraz pomoc do dzieci. Poznań, Libelta 5 m. 38 od 16. 7511g

Ucznia do warsztatu ślusarsko-mechanicznego — przyjmuję. Poznań, Kopernika 4. 6100g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 7317g

Angielski, rosyjski — lek. celi, korepetycji udzielam. Tel. 671-488, godz. 17—20. 6414g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuję. Informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K688g

Sprzedaż

Sprzedam wózek nowoczesny. Umińskiego 24a m. 4. 6259g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 4283g

Sprzedam motocykl SHL 175 w dobrym stanie. Poznań, Głogowska 237. 7228g

Wózki dziecięce poleca wytwórnia. Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 442-50. 5308g

Sprzedam garaż blaszany samochodowy, przenośny. Grunwaldzka 15 m. 9. 7339g

Z powodu wyjazdu sprzedam lisy piesaki 58 sztuk po 800,— zł, również klatki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 133p.

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska. Czerwonej Armii 61 (dawnej 70). 6473g

Sprzedam blaszany garaż samochodowy, ul. Grottego 13 m. 3 od godz. 16. 6173g

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe i „leżaczki”. Poleca Wytwórnia „Głogowska 135. 6663g

Wózek dziecięcy nowoczesny w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ul. Czerwonoarmiejska 2a m. 6 — Górczyn, od 16. 6200g

Sprzedam czyszczarkę 7 KW oraz traktorowy przyczep do koszenia trawy. Nowy, Rafał Sajna, Jabłowo, pow. Międzybóże, stacja kol. Ryżyn. 133p

Wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam. Małeckiego 21 m. 11. 6575g

Pianino „Seiler”, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 162 m. 6, godz. 16—18. 6143g

Wózki dziecięce ostatnią nowość poleca Wytwórnia. Poznań, Orzeszkowej 18a. 6852g

„Jawę” sprzedam. Tel. 613-25, wewn. 15. 6187g

Sprzedam wózek głęboki nowoczesny. Orzechowa 21 m. 4. 6111g

Samochody

Sprzedam samochód marki „Zuk”. Obornicka 129 m. 2, w godz. 12—18. 7091g

Sprzedam karoserię Syreny po wypadku. Tel. 599-87. 7245g

Warszawa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Michał Durak, Piła, Al. Niepodległości 17. 136p

Sprzedam Zastawę 750. — Parking, ul. Ratajczaka, godz. 16—18. 7695g

Sprzedam Trabanta 601, stan idealny. Tel. 515-80, między 17—19. 6196g

LoKale

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6235g

Toruń Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, telefon 36-83, zamienie na podobne Poznań — Środa — Jarocin. Oferty: Nowe Miasto, pow. Jarocin — Apteka. 134p

Dnia 19 września 1967 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, przeżywszy lat 74

Marcin Sierant

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

LINGWISTA

(dawn. WSPÓLNA SPRAWA)

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

Szkola 26 Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

Szkola 65, Stalingradzka 32/40 (Śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

Szkola 15, Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ

JĘZYKÓW OBCYCH

angielskiego (American-English, British-English), francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego

dla początkujących i zaawansowanych

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkiego, konwersacja praktyczna, użytkowa, bezpośrednie, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytucji naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich; w grupach konwersacyjnych dla wysoko zaawansowanych — specjaliści cudzoziemcy.

Najnowocześniejsze pomoce naukowe, laboratorium językowe, czytelnie czasopism obcojęzycznych, filmy, odczyty z przełożeniami. W ramach opłat słuchacze otrzymują podręczniki.

PROWADZIMY GRUPY JĘZYKOWE PRZY ZAKŁADACH PRACY ORAZ ORGANIZUJEMY WCZASY JĘZYKOWE

Zapoczątkowanie zajęć w grupach językowych na przełomie września i października (na Niedzielne Studium Języków Obcych 8 października br. o godz. 9.30)

Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy w godzinach od 17—20 w dni powszednie, prócz soboty.

(Sekretariat Studium Niedzielnego wyłącznie w niedzielę od godz. 9 do 12)

K7583

NOWA WIELKA OKAZJA!!!

przy pomocy ORS-u zakupisz motocykl w Motozbycie

NA NOWYCH — DOGODNYCH WARUNKACH SPRZEDAŻY RATALNEJ!

WSK — 125 I wpłata 330,— zł + koszty manip. ORS RESZTA NA 23 RATY

WFM — 125 I wpłata 330,— zł + koszty manip. ORS RESZTA NA 29 RAT

SHL — 175 I wpłata 380,— zł + koszty manip. ORS RESZTA NA 29 RAT

Przyczepy samochodowe marki „TRAMP” są do nabycia przy wpłacie 10% i 24 ratach

W MOTOZBYCIE — Poznań — Antoninek

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI —

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!!!

Polecamy usługi sklepów MOTOZBYTU w Poznaniu

przy ul. Gwardii Ludowej 36 oraz w Kaliszu, Lesznie,

Wrześni, Koninie, Ostrowie, Gorzowie i Trzcieńcu.

K6762

Nieruchomości

Oldam w dzierżawę z prawem pierwokupu 2 ha ziemi ornej i 0,5 ha łąki. Możliwość pobudowania. Stawiecy, Stęszew, Rynek 2. 5985g

Kupię domek 2—3 pokoje, kuchnia, ogródek, okolica Poznań, Mosiny do 130 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6014g.

Kupię dom wylączony w Poznaniu, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6027g.

Parcele budowlane prawie zabudowy, atrakcyjne położone przy mieście przemysłowym Chodzieży, spiesznie sprzedam. Zgłoszenia — Wasilewka, Chodzież, Zwycięstwa 35. 7653g

Sprzedam połowę willi wylączonej, 4 pokoje, kuchnia, wolne 3 pokoje, dzielnica Jeżyce — Wola, cena 180.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7090g.

Zguby

Dnia 14. 9. br. godz. 20.15 na Główniej zgubiono gar derobę (dwie pary spodni). Uczciwego znalazcę wynagrodzę. — Poznań, Średnia 1 m. 13. 7442g

16. 9. 67 godz. 13.30 w tramwaju „13” zgubiono portfel z pieniędzmi oraz dokumentami służbowymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Andrzej Tenczyński, Puszczykowo, ul. K. pernika 28. 7748g

Stronienia, naprawy fortefikacji zgubiono 19. 9. br. o godz. 19.30 na trasie Nie trzewo — Poznań. Zwrot wynagrodzę. Poznań, Jarzewskiego 16, Antoni Jarzaczki. 7840g

Zgubiono legitym. szkolną nr 144/65 Sr wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących H. Cegielski, filia w Śremie, na nazwisko Marek Maczkowski, Kórnik. 132p

Czarna raportówkę wojenską zgubiono 19. 9. br. o godz. 19.30 na trasie Nie trzewo — Poznań. Zwrot wynagrodzę. Poznań, Jarzewskiego 16, Antoni Jarzaczki. 7840g

Zgubiono legitym. szkolną nr 144/65 Sr wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących H. Cegielski, filia w Śremie, na nazwisko Marek Maczkowski, Kórnik. 132p

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 7524g

Parowe dezynfekcyjne czyszczenie pierza. Kraszewskiego 28. 3707g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 6250g

Szlifowanie cylindrów samochodowych i motocyklowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków, wykonuje Warsztat Napraw Silników, Poznań, Grodzka 24. 7077g

Do intratnego przedsięwzięcia przyjmuję udziałowca z niedużym wkładem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7570g.

Wykonuje instalacje elektryczne fachowo, szybko. Tel. 638-67 po godz. 20. 6276g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 7524g

Matrymonialne Panna lat 27, przystojna, z maturą, pozna przystojnego kawalera z wyższym wykształceniem do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6166g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 7212g

Dnia 19 września 1967 r. zmarła

Zofia Łucka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Zawiadamia z żalem

GRONO PRZYJACIÓŁ

Poznań, Jackowskiego 19 7832g

Dnia 18 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 69, sp.

Józef Szymanek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Łukaszczyka 10 m. 7 7799g

Dnia 17 września 1967 r. zmarł

mgr Antoni Schoenhuber

emerytowany docent Politechniki Poznańskiej, wieloletni profesor Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, zamożny pedagog i wychowawca młodzieży oraz wysoko ceniony matematyk. Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL oraz Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 września br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamiają

REKTOR, SENAT, RADA WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO — PODST. ORG. PZPR RADA UCZELNIANA ZNP oraz PRACOWNICY POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

K7338

Dnia 19 września 1967 r. zmarł w Bogu, po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec i teść, ukochany dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 67.

Wawrzyniec Kortus

mistrz szewsko-cholewkarski powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców i Honorową Odznaką Rzemiosła

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA 7848g

W dniu 19 września 1967 r. zmarł nasz długoletni, sumienny i wzorowy pracownik oraz dobry kolega

Stefan Hajdrowski

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22. 9. 1967 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Górczynie.

WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA WP „ARGED” W POZNANIU K7587

Dnia 12 września br. zmarł podczas wykonywania pracy na morzu, w wieku lat 35

Tadeusz Marcin Ratajczak

kapitan 2/m statku s/t „Radwa” długoletni pracownik rybołówstwa daleko morskiego.

WYRAZY

GŁĘBOKIEGO ŻALU I WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego — składają

DYREKCJA — KOMITET ZAKŁADOWY RADA ZAKŁADOWA PPD UR „GRYF” W SZCZECINIE K7569



POZNAN Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiebertowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-74, redakcja naczelnego 657-75; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-65; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja ogólna 630-73, 471-94 i 633-31. Wydawca: Poznańskie Wdawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 652-89 i 311-21. Za treść i terminy drukowania odpowiada. O warunkach umów i o warunkach umów udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-4

Właściwe przygotowanie terenów gwarantuje planową budowę osiedla Winogrady

Najbliższą sesję Rady Narodowej Poznania poświęci się omówieniu przygotowań do budowy osiedla mieszkaniowego na Winogradach. Będzie to, po Ratajach, drugie co do wielkości osiedle w naszym mieście, które w przyszłości zamieszka około 70 000 osób.

Budowa pierwszych domów ma ruszyć w II kwartale 1968 r. Zanim to jednak nastąpi, od wielu miesięcy trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy osiedla — gigantów. Najwięcej uwagi poświęca się obecnie uzbrojeniu terenu, na którym rozpocznie się w przyszłym roku stawianie pierwszych domów mieszkalnych. Teren ten, tzw. jednostka mieszkaniowa D, leży między ulicami: Słowiańska, Naramowicka, Serbską i Murawą. To część osiedla, dla około 8000 mieszkańców, ma być gotowa w 1970 r.

Do tej pory wiele już wykonano prac uzbrojeniowych. Nie wszystkie jednak przebiegają planowo.

Daleko zaawansowane są prace przy budowie poligonu wraz z halą montażową. Na Winogradach bowiem niższe 5-kondygnacyjne domy budowane będą (tak jak na Ratajach) z wielkiej płyty. Do tej pory gazownia zapewniła już dopływ gazu do pierwszych bloków. W budowie znajduje się most wiszący dla rurowciągów centralnego ogrzewania i kabli energetycznych. Mieszkania na

Winogradach ogrzewane będą z elektrociepłowni. Obecnie zakłada się także kanalizację sanitarną.

Osiedle na Winogradach jest inwestycją Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wiele jednak prac m.in. uzbrojeniowych finansuje miasto. Z uwagi właśnie na to, dobrze by było, gdyby na sesji RN Poznania ustalono ostateczne terminy niektórych robót oraz zagwarantowano środki na uzbrojenie i inwestycje służby zdrowia i oświaty (żłobki, przedszkola i szkoły). Do tej pory np. brak jest jeszcze środków na konieczne inwestycje miejskie. Tymczasem, aby budowa osiedla mieszkaniowego — na Winogradach postępowała prawidłowo, należy równocześnie obok domów mieszkalnych, stawiać inne, nieodzowne inwestycje. Wówczas przyszli użytkownicy nie będą narzekać na brak np. żłobka czy szkoły.

Na razie chyba zbyt wolno postępują prace przy niwelacji terenów pod przyszłe drogi na osiedlu. Jest to inwestycja miejska. Jeśli w tym roku nie wykona się planowanych dróg, to w przyszłym wraz z rozpoczęciem budowy domów, wyłonią się kłopoty z dojazdami. Należałoby także więcej uwagi poświęcić budowie magistrali wodnej. Ponoć ma ona być gotowa na początku 1969 r. Obecne wolne tempo prac nie gwarantuje dotrzymania tego terminu. W I kwartale przyszłego roku mają się rozpocząć prace przy zakładaniu kanalizacji deszczowej. Miejmy nadzieję, że nastąpi to zgodnie z założeniami.

Kłopotów z przygotowaniem terenu pod budowę na pewno nie brak, choć postępują one prawidłowo, niż na Ratajach. Sesja RN Poznania powinna się zatem przyczynić do rozwiązania wielu istniejących trudności, tak aby osiedle na Winogradach realizowane było zgodnie z planem. Należałoby

również oczekiwać od radnych i zainteresowanych tą budową ewentualnych uwag m.in. na tematy lokalizacji inwestycji towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu i terminów ich wykonania.

Dokumentację, która prawie w całości jest gotowa, opracował „Inwestprojekt”. Zastępcą inwestorem dla Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest Zakład Usług Inwestycyjnych przy Centralnym Związku Spółdzielczego Budownictwa, a wykonawcą prac budowlanych — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. (a)

do redaktora

Wiele mówi się i pisze o konieczności organizowania dziecięcych placów zabaw. Niektóre zarządy budynków mieszkalnych, a zwłaszcza spółdzielnie mieszkaniowe, poczuwają się do obowiązku instalowania na podwórkach huśtałek i innych urządzeń służących zabawom.

Dla mieszkańców domu przy ul. Żydowskiej 35 podobne przykłady wydają się bajkami nie z tej ziemi. Tu bo-

W auli UAM Kwartet smyczkowy im. Taniejewa z ZSRR

Jak nas informuje Sekretariat Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — pierwszą część III etapu Międzynarodowego Konkursu Lutniczego — przesłuchanie instrumentów w warunkach kameralnych odbędzie się w Sali Czerwonej Pałacu Działalności, Stary Rynek 78/79 w piątek, 22 bm. o godz. 18. Na instrumentach grać będzie Jadwiga Kalińska przy akompaniamentach Krystyny Kujawy.

W sobotę 23 bm. o godz. 19 w auli UAM odbędzie się druga część III etapu: przesłuchanie instrumentów, na których grać będzie Edward Statkiewicz — I część Koncertu skrzypcowego J. Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii pod dyktando Zdzisława Szostaka.

W niedziele, 24 bm. o godz. 19.30 w auli UAM ogłoszone będą wyniki III Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego na uroczystym koncercie, na którym wystąpi Państwowy Kwartet Smyczkowy im. Taniejewa (ZSRR). W skład Kwartetu wchodzi: Władimir Owczarek — I skrzypce, Grigorij Łucki — II skrzypce, Wissa Solowiew — altówka i Benjamin Morozow — wiolonczela.

W programie usłyszymy: L. v. Beethovena — Kwartet smyczkowy f-moll op. 95 Kwartet smyczkowy g-moll op. 10. (na)

Zawiódł autobus nr 66

O godz. 21.31, czyli o 4 minuty wcześniej, niż przewiduje rozkład jazdy, odszedł 18 bm. z ronda na Ratajach autobus nr 66, kursujący na trasie do Zielina. Nie zdążyła więc na niego jedna z Czytelniczek „Głosu” i chcąc dostać się do wspomnianej miejscowości musiała zapłacić za jazdę taksówką 28.50 zł. Na ten sam autobus, nie zdążyło także kilku innych pasażerów.

Podobno nieprzestrzeżenie rozkładu jazdy przez kierowców autobusów nie należy bynajmniej do wyjątków. Należałoby zatem zwracać więcej uwagi na punktualność, by nie komplikować życia pasażerom. (b)

notki-plotki Wszystkie barwy...nieudolności

Zmotoryzowanego turystę, wjeżdżającego do Polski przebiec granicznym w Świecku witają wielkie plakaciska w tonacji brudnozielonej, albo granatowo-szarej z napisami „Polish cosmetics for you”.

Jest podobnych napisów zresztą na trasie Świecko — Poznań (i odwrotnie) niemało. Stanowią pozostałość z okresu Międzynarodowych Targów. Nie chcą wypowiadać się na temat walorów plastycznych owych plakatów, choć — delikatnie mówiąc — za arcydzieła niełatwo byłoby je uznać. Choć mi o efektywności tego rodzaju reklamy. Mija się ona na pewno z celem, jeśli operuje literne twem tak małym, iż przejeżdżający musieliby zatrzymać pojazd, by odczytać kto zaczł ow „CENTROZAP”.

Dla odmiany informacja, jakimi napisami Polska żegna przed Świeckiem wyjeżdżających gości zagranicznych. Powiem od razu, bo nigdy byście nie zgadli: „Kupuj nasze farby okretowe Oliva” („Buy our marines paints...”).

Do wianuska uwag, obrażających pomysłowość naszych speców od reklamy, jeszcze jeden kwiatunek: otóż pracownicy „Metalexportu” na MTP dysponowali pewną ilością reklamowych wisiorów do kluczy w postaci małych, przy czym kółeczko sprytnie pomysłowe, zawierało we wnętrzu stalową taśmę wysuwanej miarki. I wszystko wyglądało by nieźle, gdyby nie drobniak: wyraźny napis na gumowym kółeczku: „W. Germany”.

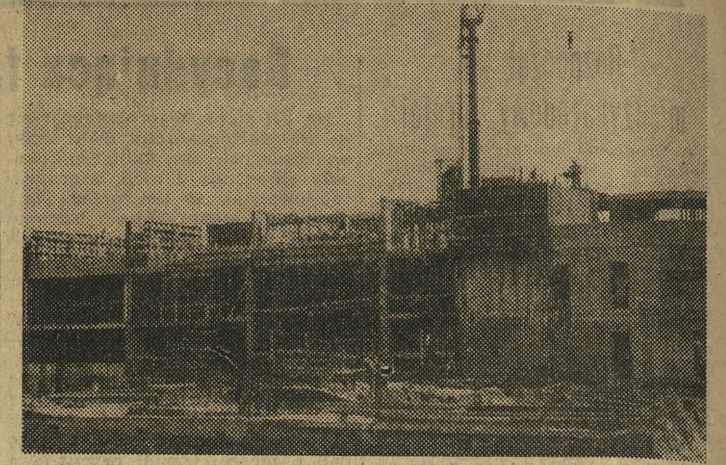
Może to i dobra reklama. Tylko — dla kogo? (wp)

mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.45 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 „Wojskowe pakiety amerykańskie”; 19.30 Najnowsze nagrania płytowe w PR; 20.30 „Przechadzka ulicą Hercena w Moskwie”; 23.15 Muz. rozrywk. i tan.; 0.10 Program z Rozgłośni PR w Olsztynie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz (od g. 15); 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Ośmiem godzin na dobie”; 8.55 Konc. melodii i piosenek; 9.40 Udc. reportażu R. Samuela z południowych obszarów ZSRR; 10.05 Muz. symf.; 10.50 „Miesiąc mojego życia”; 11.20 Konc. żywcem; 12.25 Konc. estradowy; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Wielkopolskie zespoły chórne; 13.45 Studenci mówią — studenci słuchają; 14 Koncert solistów; 14.25 „Dziennik z podróży”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. znad mazurskich jezior; 15.30 Dla dzieci „Wspominały Karola Kurpińskiego”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 „Mój mistrz”; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Nasze plany”; 19.05 Muz. i Aktual.; 19.30 „Warszawscy soliści muzyki rozrywkowej”; 19.54 Puccini „Cyganeria” — opera w 4 aktach; 22.43 Muz. tan.; 23.15 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od g. 15 do 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.49 „U źródeł myśli racjonalistycznej”; 9 Dla klas III i IV; 9.20 Muzyka; 10 „Byli z nami”; „Z oddziałem Aloszy na Hłzę”; 10.20 Konc. rozrywkowy; 11 Dla kl. X „Sonety krymskie”; 11.30 U progu improwizacji; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III „Rośnie grusza rośnie jawor zielony”; 13.20 Muz. polska; 14 „Oranie morza”; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed



Zwrócić dzieciom podwórko

wiem za fasadą stylowej kamieniczki panoszy się permanentny bałagan. Powoduje go nieustanny remont pomieszczeń klubu „Od nowa”, dokonywany niemal rokrocznie w miesiącach wiosenno-letnich, a więc wówczas, gdy dzieci winny spędzać większość dnia na podwórku. Ciasna jego powierzchnia zawałona jest ciągłymi stosami gruzu, cegieł i wszelkiej makulatury budowlanej, której nie usuwa się całymi miesiącami.

Trwający od stycznia tegoroczny remont pobit wszelkie rekordy czasu i niechlujstwa. Sterta cuchnących odpadków, szmat, kabli i innych nieczystości zalega centralne miejsce podwórka od szeregu miesięcy. Rzecz tym dziwniej, że w tym samym domu mieszczą się biura Zarządu Budynków Mieszkalnych, który — mimo interwencji mieszkańców, wykazuje absolutną bierność. A, przecież instytucja ta powołana jest m. in. do sprawowania pieczy nad porządkiem i ładem na terenie podległych jej posesji.

Nazwisko i adres znane redakcji P.S. Tuż po napisaniu tego listu stwierdziłem, że owa cuchnąca sterta znikła nareszcie z podwórka. Wydawało się, że próba o interwencji prasowej stała się już niepotrzebna. Ale najszybciej z przepastnych pomieszczeń „Odnowy” wyrzucono kolejną stertę różnych nieczystości.

W 1968 r. zaplecze dla targowiska

W związku z naszym artykułem pt. „Na grunwaldzkim osiedlu więcej pawilonów z warzywami i owocami” z dn. 14 bm. otrzymaliśmy odpowiedź z PGR Kombinat Naramowice. W artykule postuluje o rozszerzenie sprzedaży artykułów własnie przez ten kombinat. Dyrekcja PGR wyznała, że na targowisku przy ul. Grunwaldzkiej posiada własny stragan z warzywami, owocami i nabiałem. Artykuły te cieszą się dużą popularnością wśród klientów, jako że są świeże. Z tego właśnie powodu PGR pragnie utrzymać tę sprzedaż na wspomnianym targowisku. Jedynym kłopotem, uniemożliwiającym często przywóz towarów w godzinach rannych, jest brak odpowiedniej ilości samochodów. W najbliższym jednak czasie transport ulegnie poprawie, bowiem kombinat ma otrzymać dodatkowe samochody.

Inna sprawa, że na razie na targowisku są prymitywne warunki sprzedaży. Wspomina o tym dyrekcja PGR, która stwierdza, że brak tam zaplecza (magazynów i szatni). Wydział Przemysłu i Handlu Przemyślni DRN Grunwald, znając te braki, zapewnił, że w przyszłym roku targowisko otrzyma konieczne zaplecze. (a)

odpowiadamy

Czytelnik M. W. — Radzimy udać się do Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. (2057)

Mieczysław Sch. — List Pana wy korzystamy przy omawianiu spraw handlu. Za uwagi dziękujemy. (2059)

Czytelnicz z Rynku Łazarskiego — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego wy jaśniła nam, że wydała polecenie, by sklep przy Rynku był także zapatrywany w bułki po 35 groszy. (1935)

Uwaga, Czytelnicy!

Czytelnikom naszego piśmie donosimy, że radca prawny z powodu choroby w najbliższym czasie nie będzie przyjmował. O nowym terminie przyjąć zawiadomimy. (i)

Budowa obiektów dla Przemyślni Wojewódzkiej Rady Narodowej postępuje naprzód. Między innymi: Stalingradzką i Kościuszką powstają trzy budynki. Jeden z nich posiadać będzie 11-kondygnacji (od strony al. Stalingradzkiej) a drugi — 7 kondygnacji (od strony ul. Kościuszkowej). Między tymi dwoma budynkami stanie 3-piętrowy obiekt tzw. sesyjny. Najdalej zaawansowane są prace przy budowie obiektu od strony ul. Kościuszkowej. Obecnie przystąpiono tu do budowy trzeciego piętra. Przy najwyższym budynku i sesyjnym wykonano do tej pory fundamenty. Wykonawcą prac budowlanych jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Na zdjęciu: fragment budowy obiektu od strony ul. Kościuszkowej.

Fot. — K. Przychodzki

„Pomet” zbuduje własne technika

Około 1000 uczniów uczyć się będzie w Szkole Przyzakładowej oraz w technikach: Mechaniczno-Odlewniczym i Ekonomicznym, które zamierza wybudować w najbliższych latach (prawdopodobnie przy ul. Michała) — Zakłady Metalurgiczne „Pomet”. Przy szkołach tych ma powstać internat, natomiast do dyspozycji uczniów oddane zostaną dobrze wyposażone warsztaty na terenie „Pometu”, a w przyszłości nowe, po wzniesieniu nowoczesnej urzędowej hali obróbki mechanicznej. Oznacza to, że „Pomet” zabezpieczy sobie za kilka lat w pełni nie tylko dopływ potrzebnych kadr odlewników, formierzy, modelarzy i fachowców z zakresu obróbki plastycznej, ale zacznie ich szkolić także dla innych zakładów. (b)

INFORMUJEMY

Klub TPRP, ul. Ratajczaka 39 zaprasza dzisiaj o godz. 16 (sala imprezowa) na młodzieżowe wieczór przyjaźni, przygotowany przez uczniów VI Liceum Ogólnokształcącego.

Zarząd ZBoWiD Główna zaprasza dzisiaj o godz. 17 do Szkoły Podstawowej nr 85, ul. Tomickiego na plenarne zebranie.

Zarząd Oddziału Miejskiego Ligi Ochrony Przyrody wspólnie z Pałacem Kultury organizują dzisiaj, o godz. 17 w Sali Wielkiej Pałacu otwarcie bieżącego sezonu kulturalno-oświatowego.

Polskie Towarzystwo Przyrodniczo-Im. M. Kopernika, Oddział Poznański zaprasza dzisiaj o godz. 16 na wycieczkę do Ogrodu Botanicznego. Zbiórka przed głównym wejściem do ogrodu, ul. Dąbrowskiego 165.

Dom Kultury HCP przyjmuje zgłoszenia młodzieży w wieku od 16 do 19 lat do zespołu tanecznego. Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. od 7 do 15, ul. Dzierżyńskiego 215, tel. 512-31 w. 403.

W holi Akademii Medycznej, ul. Fredry 10 czynna jest do 26 bm. w godz. od 10 do 18 wystawa grzybów jadalnych i trujących.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 24 i 25 bm. w godz. od 7 do 19 dla ulic: Mieszczyńska, Tyniecka, Wykopy, Głogowska przy Fabianowie i przyległych miejscowościach Kotowo; 26 bm. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Żeromskiego, Dąbrowskiego od Nałkowskiej do Żeromskiego lewa strona oraz od Przybyszewskiego do Polnej prawa strona, Długosza od Dąbrowskiego do Galla lewa strona. Nad Seganką, Kąkaj i 27 bm. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Janickiego od Dąbrowskiego do Nad Seganką, Dąbrowskiego do Żeromskiego od Janickiego lewa strona, Żeromskiego — Szkoła. Za przerwę w dostawie energii elektrycznej — przepraszamy.